

DOŻYNKI GMINNE KOLONIA SOBIESZCZANY '94



*Plon niesiemy, plon
W jegomości dom.
Bodaj zdrowo plonowała,
Po sto korcy kopa dała.
Plon niesiemy, plon!
Otwieraj, panie, szeroko wrota,
Niesiem ci wieniec ze szczerego złota.
Zaścielaj panie stodoły i ławy.
Idzie do ciebie gość niebywały.*

28 sierpnia 1994 r. Kolonia Sobieszczany była gospodarzem Gminnego Święta Plonów. Wzięło w nim udział ok. 1.5 tysiąca mieszkańców, władze samorządowe i zespoły artystyczne z Bychawy, Wojciechowa, Niedzwicy Dużej i Kościelnej, Strzeszkowice.

Pieśnią i korowodem wieńców, będących ukoronowaniem całorocznej pracy rolnika rozpoczęła się uroczystość dożynkowa. Następnie ksiądz kanonik T. Szyprowski odprawił Mszę św. dziękczynną, w czasie której nastąpiło ofiarowanie plonów tegorocznych zniw. Po mszy gospodarze dożynek dzielili chleb i piwo, a dzieci pyszne rogaliki. Dalszy przebieg uroczystości to występy zespołów artystycznych. W tym samym czasie można było obejrzeć wystawę plodów rolnych przygotowaną przez fachowców - doradców rolników - z Końskowoli, a także wygrać na loterii fantowej królika, kaczkę i inne drobne przedmioty.

Dożynki zakończyły się ogólną zabawą ludową. Dożynki należą do najpiękniejszych obrzędów rolniczych narodu polskiego. Źródła tego obrzędu pochodzą z czasów pierwotnego rolnictwa Polan nad Wisłą i Wartą. Za pomyślnie ukończone zniwa dawni Słowianie czynili dziękczynienie bóstwu, łączyli je z igrzyskami i opiewaniem czynów bohaterskich, zamożności i dokonanych prac rolnych gospodarza, którego niwe uprzętnięto i który sąsiadom swoim uczył z tego powodu wyprawiał.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

DNI NIEDRZWICY

W niedzielę i poniedziałek 14-15 sierpnia 1994 roku Niedzwica Duża miała swoje lokalne święto. Na przekór niesprzyjającej pogodzie przez dwa dni niedzwiczanie uczestniczyli w szeregu imprez sportowych i kulturalnych. Nie zabrakło miejsca na taniec, teatr. Był kabaret i dużo muzyki. "Dni Niedzwicy" (bo taka była nazwa festynu) były organizowane przez wójta, OSP w N-cy Dużej oraz Adama Kunę (lider zespołu "Pasjans"), który był głównym inicjatorem i animatorem tej imprezy. Organizatorzy dostarczyli mieszkańcom dużo dobrej rozrywki, a także propagowali ideę budowy w Niedzwicy dużej Małego Domu Kultury. W trakcie festynu sprzedawano cegielki, z których dochód był przeznaczony na ten właśnie cel.

TURNIEJ SIATKÓWKI

Turniejem siatkówki w sali gimnastycznej szkoły w N-cy Dużej rozpoczęły się "Dni Niedzwicy". Grały w nim trzy drużyny: Gold, Kacyki, Partyzanci. Warunkiem uczestniczenia w turnieju było wykupienie przez każdego z graczy cegielki na dom kultury. Wszystkie mecze stały na wysokim poziomie, gra była zacięta i widowiskowa co mogło usatysfakcjonować licznie zgromadzonych kibiców.

Walczone dosłownie o każdą piłkę i mimo tego na parkiecie panowała przyjacielska atmosfera. Widowiskowość spotkań objawiała się licznymi finezyjnymi zagraniami - zawodnicy kilkakrotnie w ciągu turnieju odbijali piłkę głową. Ostatecznie o pierwsze miejsce walczyły drużyny "Kacyków" i "Partyzantów". W trzecim decydującym secie "Kacyki" pokonały drużynę "Partyzantów" i otrzymały w nagrodę skrzynkę piwa z nakazem wypicia jej poza murami szkoły. Wszystkie spotkania sędziował p. M. Masiak. W składzie zwycięskiego zespołu grali: T. Boguta, M. Figiel, T. Kasiura, A. Masierak, D. Różycki, A. Pastuszek.

TANIEC I KABARET

Następne imprezy odbyły się w remizie. Najpierw grupa taneczna "Zamek" z Lublina wystąpiła z pokazem tańca towarzyskiego, a po niej kabaret "Rzep" z Krzeczonowa starał się rozbawić publiczność.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

ŚMIERĆ POD BYCHAWĄ

5 czerwca 1994 roku w Krężnicy Jarej miejscowe koło Armii Krajowej zorganizowało uroczystość upamiętniającą 50 rocznicę bohaterskiej śmierci żołnierzy Armii Krajowej: Krzysztofa Golińskiego i Stanisława Fusa.

Obydwaj byli młodymi ludźmi, Krzysztof Goliński miał 24 lata, a Stanisław Fus zaledwie

DOKOŃCZENIE NA STR. 4-5

DLACZEGO PODWYŻSZENIE KRZYŻA ŚWIĘTEGO?

Krzyż spotykany na rozstajach naszych dróg, na świątyniach, w salach szpitalnych i szkolnych, w naszych domach, nosimy na łańcuszku...

Stawiamy krzyż na chrześcijańskim grobie. Zaczęło się od krzyża na Golgocie i znaku krzyża

DOKOŃCZENIE NA STR. 4-5

WIDOKÓWKA Z GMINY SOBIESZCZANY

Szkic historyczny

Pierwsza historyczna wzmianka o miejscowości pochodzi z r. 1409. Zatem miejscowość istniała wcześniej. Osadzona w niej była drobna szlachta zagrodowa, podobnie jak w sąsiedniej gminie w Strzyżewicach (Łżyce, Piotrowice).

Jej osadnictwo związane było z obroną szlaków handlowych zapoczątkowaną w czasach Kazimierza Wielkiego w XIV stuleciu. Szlachta sobieszczańska miała za zadanie pilnowanie bezpieczeństwa na starym szlaku krakowskim.

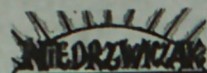
W XIV stuleciu część wsi należała do rodziny Kielczewskich sąsiadujących z dobrami Sobieszczan - Jana i Mikołaja z Kielczewic.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wspomnienia z wakacji 5 dni na Pojezierzu Łęczyńsko- Włodawskim

W dniach 5-9 lipca br. 10-osobowa grupa uczniów z miejscowej szkoły podstawowej przebywała na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim. Pojechali tam na rowerach pokonując trasę ok. 80 km. Namioty rozbili (za symboliczną opłatą na boisku SP w Urszulinie. Mogli korzystać z gorącej wody, toalet. Posiłki przygotowywali we własnym zakresie. Spisali się na 5. Było trochę kłopotów z obiadami - brakuje tam miejsc, gdzie można by zjeść coś gorącego. Ale to drobniag w porównaniu z tym co tu przeżyli: dookoła

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

WIDOKÓWKA Z GMINY SOBIESZCZANY

W 1526 roku Sobieszczyńscy zamieszkiwali 32 rodziny, głównie przodkami licznej rodziny Sobieszczańskich. Gospodarowali oni na działkach wielkości od 1/4 do 1/2 łana (1 łan - 16,8 ha).

W 1682 roku dobra Sobieszczyńskie zostały zniszczone przez szlachcica Kielczewskiego z bliziej nieustalonych powodów. W dobie powstań narodowych miały miejsce wydarzenia o charakterze społeczno-politycznym i militarnym. W 1861 roku został aresztowany, następnie deportowany do Prus rządcą dóbr Sobieszczyńskich Józef Siemiątkowski "za podburzanie włościan do ruchów".

27 czerwca 1863 roku doszło w Sobieszczyńskich do potyczki 84-osobowego oddziału jazdy powstańczej pod dowództwem Deputowicza z dwiema rotami jazdy moskiewskiej. Powstańcy urządzili tutaj zasadzkę i brawurowym atakiem zaskoczyli Rosjan. Nieprzyjacieli poniosł znaczne straty (12 zabitych i 20 rannych) i wycofał się do Kraśnika.

W 1827 roku w Sobieszczyńskich było 50 domów i 296 mieszkańców.

W latach 80-tych XIX wieku powierzchnia Sobieszczyńskich obejmowała 1555 mórg (870,8 ha), z czego na grunty orne przypadało 1060 mórg (593,6 ha), łąki - 38 mórg (21,28 ha), lasy - 205 mórg (114,8 ha), pastwiska - 14 mórg (7,84 ha), nieużytki - 24 nr (13,44 ha). Sobieszczyńscy tworzyli dwie wsie i trzy folwarki.

Sobieszczyńscy - czasy współczesne
Wsiel Sobieszczyńscy leży w południowej części gminy przy drodze Lublin-Kraśnik. Graniczy z gruntami Strzyżewic, Wilkołaz i Borzechowa. Zajmuje powierzchnię 1337 ha co stanowi 12,5% powierzchni ogólnej gminy. Zamieszkuje w niej 985 mieszkańców, z czego 279 do lat 18 (stan na 27.04.1994). Dzieli się na trzy sołectwa: Sobieszczyńskie - wieś, Kolonię Sobieszczyńską i Majdan Sobieszczyński I i II.

Sołtysiem Sobieszczyńskim - wsi jest Bolesław Kozik, a przedstawicielem w radzie Gminy Józef Latoch. Kolonię Sobieszczyńską w radzie Gminy reprezentuje Wiesław Kanios, natomiast na czele samorządu wiejskiego stoi sołtys Marian Szymański. Sołtysiem Majdanu Sobieszczyńskiego jest Teresa Gołaś.

Wsiel gospodarczo, znajduje się w niej 307 gospodarstw rolnych. Średnia wielkość gospodarstwa rolnego dla Sobieszczyńskich wynosi 3 ha, dla Kolonii Sobieszczyńskiej 4,48 ha i dla Majdanu Sobieszczyńskiego 3 ha.

Największe pod względem obszaru gospodarstwa rolne znajdują się na Kolonii Sobieszczyńskiej i należą do Haliny Małec (18,34 ha), Andrzeja Króla (18,26 ha), Aleksandra Skrzypka (16,81 ha) i Wiesława Kaniosa (16,80 ha).

Ogółem Sobieszczyńscy posiadają 937 ha gruntów ornych, 36 ha łąk, 60 ha lasów prywatnych, 15 ha łąk i 4 ha pastwisk. Pod zabudową znajduje się 48 ha, drogi zajmują obszar 20 ha, linia kolejowa 9 ha, rowy i nieużytki - 8 ha.

W ostatnich latach wsiel została telefonizowana i zgaszifikowana (11 przyłączy). Wsiel ma problemy z niedoborem wody oraz złym stanem nawierzchni dróg. Na terenie wsi znajduje się jedyna w gminie droga o nawierzchni z tzw. kociich łbów (prawie zabytkowa). Postępuje starzenie się społeczeństwa szczególnie we wsi.

Sobieszczyńscy posiadają remizę ostatnio wyremontowaną, zlewnie mleka, szkoła do której chodzi 112 dzieci. W bieżącym roku szkołę ukończyło 14 absolwentów. Część dzieci chodzi do szkoły w Marianówce w sąsiedniej gminie Wilkołaz. Większość dróg posiada nawierzchnię żużlową i wymagają remontu tak samo jak i budynki szkoły.

Z terenu Sobieszczyńskich pochodzi biskup Stanisław Stefanek - sufragan diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Wsiel należy do parafii Niedrzwica Kościelna.

28 sierpnia 1994 r. była gospodarzem gminnych dożynek.

We wsi jest 23 podmiotów gospodarczych, w tym: 2 młynarzy, 2 stolarzy, blacharz-dekarz, taniak, 3 usługi transportowe, 5 handel, 2 handel samochodami, naprawa maszyn biurowych, sklep żywnościowy, mechanika pojazdowa i inne.

/em/

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

DOŻYŃKI GMINNE Kolonia Sobieszczyńskie

WIENIEC DOŻYŃKOWY

Uroczystość dożynek nosi cechy pełne znaczeń. Wspaniały wieńiec uwity z dojrzałych kłosów zboża, jest symbolem plonów i koroną całorocznej pracy rolnika. Żniwiarze składają go gospodarzowi, aby odczekał swój dom i wykryszyl ziarno do nowego zasiewu. Do wieńca oprócz polnych kłosów nieraz wplatają czerwone jabłka, jako plon sadów i kłosie orzechów jako plon lasów.

W niektórych okolicach dodają kłosy owsa i jęczmienia, grona kaliny, a nawet niekiedy umieszczają na czubie wieńca kukielkę pszenną lub pierniki, jednym słowem obfitość wszystkiego, co daje: rola, las i pasieka.

Wieńiec taki przy dożynkach miał tak ważne znaczenie symboliczne, że w Wielkopolsce cała uroczystość nazywa się **W i e n i e c**.

STROJENIE PRZEPIÓRKI

Do zwyczajów dożynkowych należy "strojenie przepiórki". Ptak ten który gnieździ się w zbożu i śpiewem ożywia ciszę pól, był ptakiem symbolicznym w podaniach ludowych. Na wiosnę narowywał: "pójście pieć", w lecie: "pójście żać", a w jesieni, po żniwach: "nie ma nic, nie ma nic". Dla przepiórki pozostawiano w polu ostatnią garść nieżętych kłosów, związano taką kępę zboża słomą u góry, a u dołu oczyszczano z chwastów "żeby zboże w przyszłym roku było czyste".

Wśród kępki kładziono płatki kamylki, a na nim kęps chleba i szczyptę soli, jako ofiarę dla przepiórki, symbol potrzeb rolniczych i widomy znak, że chleb "łoni się".

wystarczył do nowego. Wszystko to nazywa się "strojeniem przepiórki", a sama kępa zboża "przepiórka".

WICIE WIENCA

W dniu dożynek dziewczęta wity wieńcem. Przy tej czynności śpiewały pieśni. Uwity wieńcem wkładali na głowę przodownicy to jest kobiety, która była na pierwszym zagonie i najlepiej, czyli przodowała żniwiarzom.

O zachodzie słońca cała wieś z przodownicą i pieśnią na ustach wolnym krokiem udawała się do domu gospodarza.

We wrotach przyjeździe parobcy oblewali wodą wieńcem na głowie przodownicy, "żeby w następnym roku nie było suszy".

Stojący na progu domu ziemianin przyjmował wieńiec i zawieszal go w sieni na kołku po czym rozpoczynała się biesiada: podarki, mowy, poczęstunki, tańce i muzyka. Pierwszy przepijał do najstarszego kmiecia gospodarz po czym zapraszał do tańca przodownicę, żona gospodarza tańczyła z najstarszym kmieciem.

OFIAROWANIE CHLEBA

Zwyczaj ten polegał na przyniesieniu po żniwach dziedzicowi bochenka chleba owiniętego w kawał płótna. Chleb był upieczony z nowych zbiorów.

Zwyczaj ten był naśladowaniem ofiarowywania królów pierwszego pieczywa po nowych zbiorach.

* Informacje o obrzędach dożynkowych pochodzą z "Encyklopedii staropolskiej" Zygmunta Głogera.

NIEDRZWICA DUŻA - OSIEDLE

Od kilku lat "rośnięcie" w Niedrzwicy Dużej osiedle domków jednorodzinnych. Jego historia powstania sięga korzeniami lat 80-tych.

Trzy lata trwał okres przygotowywania z przebiegiem i wyliczaniem terenu. W 1989 roku ówczesne władze gminy: Gmina Rada Narodowa i Naczelnik Gminy sprzedali na różnych zasadach 36 działek budowlanych przy ul. Partyzanckiej. Był to początek istnienia pierwszego osiedla domków jednorodzinnych w gminie Niedrzwica Duża. Spośród 36 działek budowlanych komisynie przydzielono 19 chętnym, którzy złożyli podania i spełniali odpowiednie wymagania. Pozostałe działki otrzymali, jako częściową rekompensatę za odebrane grunty, byli właściciele ziem, oraz ich dzieci spełniające warunki przydziału działki budowlanej.

W latach 1990-92 z budżetu gminy wydatkowano na uzbrojenie terenu kwotę 228 mln zł. Część tych kosztów pochodziła ze sprzedaży działek oraz z dobrowolnych wpłat w kwocie 1,5 mln zł od właścicieli działek z przeznaczeniem na budowę linii energetycznej.

W 1993 r. wybudowano sieć gazociągową realizując inwestycje w 100% ze składek uczestników zadania. Problemem nadal pozostaje brak uzbrojonych ulic, które swoim wyglądem przypominają rozkopany plac budowy. Jedynie przyjemne dla ucha nazwy ulic - Wrisiowa, Wrisiowa, Słoneczna - pozwalają optymistycznie czekać na uporządkowanie osiedlowych dróg.

Pierwsze budowy rozpoczęto mimo braku energii elektrycznej w 1990 roku. Do odczucia należy czynności związane z rozwijaniem prywatnych linii energetycznych od spądów z najbliższych ulic o długości do 100 m.

Obecnie w różnym stopniu zaawansowania jest 21 budynków mieszkalnych (pojedynczych i bliźniaczych). Wśród właścicieli działek najliczniejszą grupę osób stanowią pracownicy oświaty (11). Średnia wielkość działek wynosi 6-7 arów. Pierwszym mieszkańcem osiedla był p. Mieczysław Lipowski z rodziną. Obecnie mieszka już na osiedlu 5 rodzin.

(A.D.)

ŚWIADCZENIA EMERYTALNE

W ostatnim okresie Urząd Gminy w Niedrzwicy Dużej załatwia dużo interesantów w sprawie świadczeń "zusowskich" z tytułu odbywania służby wojskowej. Świadczenia powyższe regulują przepisy prawne - art. 5 i 15 ustawy z dn. 17.10.1991 r. Dziennik Ustaw nr 104, poz. 450.

Do powyższego świadczenia kwalifikują się osoby, które były w wojsku lub na ćwiczeniach wojskowych oraz przekazały gospodarstwo rolne do 31.12.1990 r. a dokumenty zostały złożone w sprawie przekazania gospodarstwa nie później niż do 30.06.1990 roku.

Zainteresowani winni do ZUS-u złożyć następujące dokumenty:

- wniosek o dodatkowe świadczenia emerytalne, kwestionariusz i oświadczenie wnioskodawcy
- zaświadczenia z Urzędu Gminy o przekazaniu gospodarstwa rolnego
- zaświadczenie o zameldowaniu z Urzędu Gminy
- zaświadczenie o wypłatach składek emerytalnych z Urzędu Gminy
- książeczka wojskowa lub zaświadczenie z W.K.U.
- zeznanie dwóch świadków (starszych od siebie) o pracy w gosp. rolnym.

O powyższe świadczenia może ubiegać się wdowa po zmarłym mężu doręczając dodatkowo odpis skróconego aktu małżeństwa i aktu zgonu.

Dokumenty dostarcza każdy zainteresowany osobście do ZUS, Lublin, ul. Zana 38 p. 119.

W przypadkach skomplikowanych zainteresowany winien zasięgnąć informacji bezpośrednio w ZUS-ie pod wskazanym adresem.

Druki mogą być wypełnione przez członków rodziny, a Urząd Gminy dokona poświadczenia własnoręczności podpisów.

/em/

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1



DNI NIEDRZWICY

BIEG Z NAGRODAMI

W porze wieczorynki rozpoczął się bieg uliczny dzieci do lat 12.

Zainteresowanie było ogromne zarówno dzieci jak i dorosłych. zgłosiło się ponad 100 zawodników, na metę dotarło 47 co świadczyło o dramatycznym jego przebiegu.

Młodzi zawodnicy biegli ulicami: Kościelną, Partyzancką, Bychawską i Lubelską. Pierwszy na metę przybiegł Paweł Rup i on otrzymał główną nagrodę kasę video, drugi był Adrian Dębiński, który otrzymał zestaw kaset magnetofonowych, trzeci - Robert Marszałek w nagrodę otrzymał kasę magnetofonową.

Ponadto w pierwszej dziesiątce znaleźli się: Marcin Bielecki, Damian Grochowski, Radek Kiljanek, najlepsza z dziewczyn Agnieszka Kowal, Zbyszek Oleszek, Karol Zgliniecki i Łukasz Boguta. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali ciasteczka - sezamki. Radość zwycięstwa dzieliły całe rodziny.

KONCERT PRZY OGNISKU

Po biegu na placu przed remizą koncertowała orkiestra dęta OSP, która zagrała kilka marszy, a zakończyła fokstrotem "Orkiestra dęta". W trakcie koncertu zrobiło się swojsko za przyczyną ogniska, które rozpalili strażacy z myślą o amatorach pieczonych kiełbasek. Atmosfera stała się piknikowa.

TEATR

Na zakończenie dnia wystąpił teatrzyk "Kram" z Wojechowskiej. Teatrzyk wystawił sztukę napisaną przez 13-letniego autora pt. "Samotność". Młodzi aktorzy przedstawili problem braku porozumienia w rodzinie i związane z tym osamotnienie wrażliwych dzieci.

TURNIEJ SZÓSTEK PIŁKARSKICH

Turniejem szóstek piłkarskich rozpoczął się drugi dzień festynu. Zgłosiła się rekordowa liczba drużyn, aż 20 co spowodowało wydłużenie się zawodów do godz. 19.00. Warunkiem uczestnictwa było wykupienie cegiełek na dom kultury podobnie jak przy turnieju w siatkówce i biegu ulicznym dzieci.

Wśród drużyn swoje reprezentacje miały: Piotrowice, Borzechów, Wilkołaz, Strzeszkowice, Kolonia Warszawska, wiele drużyn obrało oryginalne nazwy: Kryzys Święta Lipka, Farciarze, Kurozaki, Dinozaury etc.

Pogoda była nienajlepsza, ale na szczęście nie padał deszcz. Grano systemem pucharowym. Do finału awansowały dwie najlepsze drużyny:

Partyzanci i George. Partyzanci pokonali 4:1 Borzechów, a George wygrali z Lechią (remis w meczu 1:1, rzuty karne 2:1). Finał należał do Partyzantów, którzy wysoko pokonali Georgów 5:2. W drużynie Partyzantów grali: Marcin i Robert Bielecki, Piotr Kura, Grzesiek Bartoszcze, Zbigniew Wójcik, Arkadiusz Koneczny, Arkadiusz Janczak, Zbigniew Tuziemski Stawką meczu była ponownie skrzynka piwa.

ZAWODY DRUŻYN STRAŻACKICH

Jeszcze trwały rozgrywki piłkarskie, gdy współzawodnictwo rozpoczęły bojowe drużyny strażackie. Na początek drużyna z Radawczyka zademonstrowała pokaz gaszenia upozorowanego pożaru, po czym rozpoczął się konkurs w wieloboju sprawnościowym. Rozegrano następujące konkurencje: tor sprawnościowy na równoważni i drabinie połączony z rozciąganiem węża i podłączeniem prądownicy, przeciągania liny, bieg sztafetowy z prądnikiem.

Największymi zuchami konkursu okazali się najmłodsi wiekiem strażacy z Marianki zajmując pierwsze miejsce, po nich równorzędnie pierwsze zajęły drużyny z Radawczyka, Niedrzwicy Kościelnej i gospodarzy. Po emocjach konkursowych następną atrakcją przygotowaną przez strażaków było oglądanie panoramy Niedrzwicy z podnośnika (25m wys.) wypoczynkowego z zawodowej strazy w Belżycach

FOLKLOR

Przedostatnią imprezą "Dni Niedrzwicy" był koncert zespołów folklorystycznych: kapeli z Wojciechowa, w której grał 76-letni muzyk p. Bednarczyk i Zespołu Śpiewaczego z Niedrzwicy Kościelnej. Obydwa zespoły uhonorowane wieloma nagrodami festiwalu w Kazimierzu nad Wisłą wystąpiły wspólnie w widowisku "Muzyka na wsi", które publiczność przyjęła ciepło i serdecznie.

ZABAWA TANECZNA

"Dni Niedrzwicy" zakończyła zabawa taneczna trwająca do rana, na której grały cztery zespoły: Atut, Forum, Tomy i Pasjans. Prezentowana przez nie muzyka była ambitniejsza od tej, którą można usłyszeć w klubie MILANO.

ZAMIAST PODSUMOWANIA

Cała impreza trafiała w "dziesiątkę", a potwierdzeniem tego była licznie zgromadzona publiczność i masowe uczestnictwo w zawodach sportowych.

Jej przygotowanie było dziełem kilkunastu

osób, które skupił przy sobie Adam Kuna. Byli wśród nich: Marzena Szymuś, Grzegorz Koneczny, Kasia i Ewa Wójcik, Ania i Darek Kozyra, Dorota i Kasia Moskwa, Marta Kępowicz, Lucyna Pastuszek, organizatorzy zawodów sportowych: Andrzej Pastuszek, Marian Masiak, Andrzej Walachowski, oraz organizatorzy pokazów i zawodów strażackich: Zarząd OSP z prezesem Czesławem Suchorą i grupą młodych strażaków: Adamem Jamrozem, Arkiem Sochą, Mariuszem Karasińskim, Adamem Polackiem, Zbyskiem Gawlikiem, Jackiem Wojtyłą. Nieocenioną pomocą organizacyjną i wsparciem finansowym służył wójt Ryszard Mirosław. Dla nich "Dni Niedrzwicy" zakończyły się następnego dnia wielkim sprzątnięciem i sporządzeniem bilansu. Można mieć nadzieję, że tak pomyślane imprezy będą organizowane częściej i łączyły mieszkańców we wspólną zabawę i kulturalnym spędzaniu wolnego czasu.

Red.

Z PRAC SAMORZĄDU

25 sierpnia 1994 roku Rada Gminy Niedrzwica Duża obradowała na III sesji w godzinach od 9.30 do 17.00. Radni podjęli następujące uchwały:

1. Podwyżka cen wody z 2900 na 4100 zł za m³.
2. Ustalono nowe opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu. Rodzice placą za posiłki i ich przygotowanie z uwzględnieniem całkowitej płacy personelu kuchni. Różnicowanie zeszne w zależności od dochodu w rodzinie.

Przy dochodzie 1.940.000 zł na osobę czesne wyniesie 100 tys. zł. Za każde następne 250 tys. zł czesne wzrasta o 50 tys. zł. Maksymalna wysokość czesnego wynosi 300 tys. zł.

3. Ustalono na dotychczasowym poziomie cenę skupu 1 q żyta do naliczania podatku rolnego za II półrocze. Wynosiła ona 140 tys. zł za 1 q co dawało kwotę 175 tys. zł z 1 ha przeliczeniowego.

4. Utrzymano na dotychczasowym poziomie wynagrodzenie dla sołtysów za wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt, czyli 50% od świadectwa.

Z ważniejszych spraw poruszanych na sesji - radni zastanawiali się nad zamknięciem klubu MILANO z uwagi na powtarzające się incydenty powodujące zagrożenie bezpieczeństwa publicznego.

przyg. E.K-M

22 września w Urzędzie Gminy w Niedrzwicy Dużej odbędzie się sprzedaż biletów miesięcznych PKS w godz. 8.00 - 14.00



POCZTA BALONOWA

Nową atrakcję zaproponowała swoim klientom Poczta Polska i miejscowy Urząd Pocztowy w Niedzwicy Dużej. Za jedyne 10 tys. zł oferowała przesyłkę korespondencji drogą może nie ekspresową, ale za to jakże barwną - balonem.

Do 15 sierpnia 1994 roku każdy chętny mógł po wykupieniu znaczka poczty balonowej nadać swoją korespondencję. Redakcja "Niedzwiczaka" skorzystała z oferty poczty i wysłała swoją korespondencję, w następnym numerze napiszemy czy przesyłka dotarła na miejsce i w jakim terminie. 22 sierpnia mieliśmy możliwość oglądania na Lubelszczyźnie przelotów balonów, które oprócz zawodników rywalizujących o mistrzostwo przewoziły także korespondencję.

Po lotach balonów sugerujemy, by Poczta Polska wykorzystwała piękne i szybkie gołębie pocztowe. Przypominamy naszym czytelnikom, jakie emocje wywoływało przed 200 laty wynalezienie balonu przez panów Montgolfier.

"Machina panów Montgolfier"

Dnia 19 września 1783 roku czyniono znów doświadczenie w wersalu w przytomności całego dworu machiną (balonem) panów Montgolfier, która wzbiła się, prawda, na 1200 stóp (360 m) w górę, ale w kilka minut opadła nazad o ćwierć mili od miejsca, skąd ją wypuszczono. Baranek, kogut i kaczka, które przywiązano w koszyku do niej, znalazły nienaruszone.

Te trzy stworzenia kazał król, aby były chowane i żywione w menażerii. Gdy się o tym dowiedział jeden z kuchmistrzów, który zamiast owych zwierząt chciał być machiną lecieć, odezwał się:

- Jak bym był szczęśliwy, gdyby mi lecieć nie zabroniono! Teraz byłbym już królowi prezentowany, o powietrznych krajach zapytany i ludorami obypany.

Lubo wielu w Paryżu mają ten wynalazek za zabawkę, jednak pan Franklin lepiej o nim trzyma i zapytany, tę o nim miał dać odpowiedź:

- Mości panowie, jest to nowo urodzone dziecko, może stać się z czasem godnym podziwiania. Czekajmy i obaczmy, czego dokáže z nim edukacja.

/Pamiętnik Polityczny i Historyczny, 1783 r. /
Speracz

ATRAKCYJNA POCZTA

Poczta w Niedzwicy Dużej nie przestaje być atrakcyjna. Urząd wydłużył czas pracy we wtorki i czwartki do godz. 18.00. W pozostałe dni tygodnia poczta pracuje bez zmian - czynna jest do godz. 15.00. Uruchomiono także dodatkowo nowe okienko oraz (nowość!) kantor obcych walut, w którym można sprzedawać i kupować dolary, marki, guldeny, szylingi, korony i liry.

W kiosku handlowym można było do końca sierpnia taniej zaopatrzyć się w artykuły szkolne. Wystarczyło wylegitymować się kuponem wyciętym z "Dziennika Lubelskiego", który upoważniał do uzyskania 5% rabatu.

/m/

ODPUST ŚW. BARTŁOMIEJA W NIEDZWICY KOŚCIELNEJ

ODPUST (indulgentia) odpuszczenie kar doczesnych należnych za grzechy odpuszczone już co do winy, udzielone przez kompetentną władzę kościelną bezpośrednio jakimś osobom, za pośrednictwem jakichś przedmiotów, albo za pośrednictwem określonego miejsca, np. kościoła w związku z różnymi uroczystościami.

Doroczne święto w dniu patrona miejscowego kościoła, w którym wówczas można uzyskać odpust zupełny, mające charakter lokalnego święta ludowego. 24 sierpnia - doroczne święto parafii Niedzwica Duża.

Parafia powstała prawdopodobnie w l. 1374-1445. Obok działalności duszpasterskiej prowadziła szkołę, także szpital dla 12 biednych. W XVIII wieku istniała niewielka biblioteka parafialna.

Cmentarz parafialny został założony na początku XIX wieku.

Archiwum parafialne przechowuje akta od roku 1797. Obecny kościół jest trzecią świątynią, dwie pierwsze były drewniane również pod wezwaniem św. Bartłomieja. Kościół murowany ufundował podkomorzy lubelski Tomasz Dłuski. Został on wybudowany w l. 1797-1801. W 1914 r. został spalony przez Austriaków i odbudowany staraniem ks. Galusińskiego w roku 1918. Przy odbudowie nie poczyniono żadnych zmian i obecny kościół odpowiada pierwotnemu. W kościele w ołtarzu głównym znajduje się obraz św. Bartłomieja namalowany przez Bergera w 1920 roku.

Patronem kościoła jest św. Bartłomiej Apostoł. Imię jest pochodzenia grecko-aramaejskiego, niegdyś popularne w Polsce. Liczne stare kościoły były pod wezwaniem św. Bartłomieja, zwanego też Natanaelem. Miał być wg późniejszych relacji apostołem w Azji Mniejszej i w Indiach, a w Armenii został obdarty ze skóry i ukrzyżowany. W Polsce patron bartników przez podobieństwo imienia i nazwy zawodu.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1



Porucznik Krzysztof Goliński ps. "Mir" był dowódcą 14 placówki Armii Krajowej w skład której wchodziły 4 plutony: pluton I Krężnica Jara, pluton II Niedzwica Duża, pluton III Niedzwica Kościelna i pluton IV - Borzechów i Sobieszczany.



DLACZEGO

Krzyż spotykany na rozstajach naszych dróg, na świątyniach, w salach szpitalnych i szkolnych, w naszych domach, nosimy na łańcuszku...

Stawiamy krzyż na chrześcijańskim grobie.

Zaczął się od krzyża na Golgocie i znaku krzyża podczas chrztu świętego.

Ponad 1000 lat temu krzyż stanął na polskiej ziemi, gdy Mieszko I przyjął chrzest święty. Przyjęcie chrztu przez Mieszka I było aktem wielkiej rozważa politycznej naszego państwa i wejściem Polski w krąg kultury chrześcijańskiej Zachodu.

Krzyż był znakiem hańby i poniżania narodów orientalnych (wschodni Rzymianie jako okupanci Palestyny przejęli krzyż prawdopodobnie od Fenicjan). Na krzyżu wieszano zbrodniarzy.

Gdy na krzyżu umarł Jezus, krzyż stał się znakiem zbawienia i wyzwolenia z grzechu, w który popadliśmy na skutek nieposłuszeństwa pierwszych rodziców, Adama i Ewy.

Kiedy naród wybrany wyszedł z niewoli egipskiej, wędrował przez pustynię do Ziemi obiecanej, wśród różnych utrapień wędrowki spotkała go między innymi kara jadowitych węży. Kto został ukąszony, umierał. Naród wybrany narzekał na Mojżesza nie rozumiejąc, że to doświadczenie zyska Bóg jako pewnego rodzaju opamiętanie i przepowiednię krzyża. Bóg nakazał sporządzić węże miedziane i zawiesić go na wysokim pału. Ukąszone przez węże, jeżeli spojrzal na węże miedziane, wracał do życia. /St. Test. Ks. Liczb 21,4-9/

Pan Jezus powiedział "Tak jak Mojżesz wywyższaj"

ŚMIERĆ

5 czerwca 1994 roku w Krężnicy Jarej miejscowe koło Armii Krajowej zorganizowało uroczystość upamiętniającą 50 rocznicę bohaterstwa śmierci żołnierzy Armii Krajowej: Krzysztofa Golińskiego i Stanisława Fusa.

W 1944 roku Armia Krajowa w obliczu nadciągającego ze wschodu frontu przystąpiła do realizacji planu "Burza", który polegał na wystąpieniach militarnych przeciwko Niemcom i podkreśleniu wobec Rosjan suwerenności państwa polskiego, którego integralną część stanowiła Armia Krajowa.

W ramach operacji "Burza" dowódcy wszystkich placówek Armii Krajowej otrzymali rozkaz dostarczenia do swoich zwierzchników spisów dowodzonych przez siebie żołnierzy oraz informacji o stanie uzbrojenia.

Komendant 14 placówki AK (która obejmowała gminę Niedzwica) porucznik Krzysztof Goliński miał dostarczyć te dokumenty komendantowi okręgu lubelskiego płk. Kazimierzowi Tumidajskiemu ps. "Marcin", który przebywał w majątku Wola Gałęzowska koło Białawy.

W nocy z 6 na 7 czerwca Krzysztof Goliński



Nr 8/94 (21)
31 sierpnia 1994

KOMPRES

GAZETA GMINY STRYŻEWICE

WKŁADKA GAZETY GMINY NIEDZWICA DUŻA - STR. I-VIII

cena 5.000 zł

OBRADY ZARZĄDU GMINY

30 sierpnia br.

Felny skład zarządu spotkał się z wójtem, sekretarzem i skarbnikiem gminy. Debatowano nad:

1. Zagospodarowaniem zespołu pałacowo-parkowego w Osmolicach (ks. Ząsepa w imieniu Fundacji Sacrum Paideia odstąpił od kupna zespołu, w związku z tym postanowiono dokonać ponownej wyceny obiektu i ogłosić sprzedaż w formie przetargu ofertowego).

DOKOŃCZENIE NA STR. 8



Zapalony wędkarz przy „pracy”
Fot. Artur Grzyb

GINNE ŚWIĘTO PŁONÓW

odbędzie się w niedzielę,

11 września w Strzyżewicach.

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom (4 września) termin dożynek przesunięto ze względu na wydłużony czas zbioru plodów rolnych.

Zapraszamy więc po raz kolejny na wspólną zabawę, będącą kulminacyjnym dniem rocznicowych uroczystości związanych ze świętem plonów.

red.



„Kompres” integruje wszystkich

WÓJT STRYŻEWIC CZŁONKIEM KRAJOWEJ RADY STRONNICTWA LUDOWO- CHRZEŚCJAŃSKIEGO

2 lipca br. w Warszawie odbył się III Kongres Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego, podczas którego ustalono listę członków Krajowej Rady SLCh. Okręg lubelski reprezentują: przedstawiciel gminy Niedzwica Duża, Zdzisław Antoń oraz wójt gm. Strzyżewice, Krzysztof Chmielik.

Delegaci z 32 województw dokonali zmian w statucie SLCh oraz wybrali Prezesa i Przewodniczącą Krajowej Rady Politycznej Stronnictwa. Prezesem został wybrany Artur Balazs, zaś Przewodniczącą Rady Józef Ślisz.

O włos od tragedii

Deszcze i burze, które nastąpiły po lipcowych upałach, przyniosły wiele strat i zniszczeń. 9 sierpnia przez Strzyżewice „przeszła” burza, która o mało nie zakończyła się tragicznie dla osób przebywających w gospodarstwie pp. Stanisława i Barbary Kwietniewskich. Na szczęście nikt nie zginął przygnieciony wiekową lipą. Najbardziej ucierpiał sam gospodarz - grozi mu trwałe kalectwo. Mamy nadzieję, że młodość zdziała cuda i już wkrótce pan Kwietniewski będzie w pełni sprawnym mężczyzną. Szczęść mu tego życzymy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

BS w obliczu restrukturyzacji

Od 13 sierpnia 1994 r. weszła w życie ustawa z 24.06.1994 r. „O restrukturyzacji banków spółdzielczych i Banku Gospodarki Żywnościowej”. Na mocy tej ustawy nastąpi wiele zmian organizacyjnych w sektorze banków spółdzielczych. Do końca bieżącego roku ma powstać trójsektorowa struktura banków spółdzielczych:

I szczebel podstawowy - to banki spółdzielcze obejmujące swoim działaniem wyłącznie teren gminy.

II szczebel to banki regionalne. Banki spółdzielcze utworzą 9 banków regionalnych w formie spółki akcyjnej i zawrą z nimi umowy zrzeszenia.

III szczebel to Bank Krajowy, który powstanie z przekształcenia BGŻ (państwowo-spółdzielczego) w spółkę akcyjną (BGŻ SA). Banki Regionalne zawrą umowy zrzeszenia z Bankiem Krajowym.

24 sierpnia 1994 r. Zarząd BS w Strzyżewicach złożył w formie aktu notarialnego oświadczenia woli o uczestniczeniu w charakterze akcjonariusza w BGŻ SA. Oznacza to, że udział, jaki Bank posiadał w BGŻ państwowo-spółdzielczym zostanie przekształcony na akcje w BGŻ SA o wartości nominalnej 60 mln zł.

Następnym etapem będzie zrzeszenie się w Banku Regionalnym. Ustawa określa, że wszystkie BS obowiązane są zrzeszyć się w Bankach Regionalnych. Wyjątek stanowią banki instytucje spełniające wymogi organizacyjne i kapitałowe obowiązujące przy tworzeniu samodzielnych banków.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

PROGRAM MISJI PARAFIALNYCH
W KIELCZEWICACH
w dniach 28.VIII-4.IX.1994 r. - str. 7

WYWÓZ ŚMIECI

Już od maja prowadzony jest zorganizowany wywóz śmieci z terenów położonych na trasie od Kieleczone do gminnego wysypiska w Łżycach. Wywóz prowadzony jest raz w miesiącu.

Porządkowane będą - mam nadzieję, że systematycznie - wszystkie waie w celu usunięcia dzikich wysypisk śmieci, które istnieją na terenie gminy. Nie wszyscy rolnicy z naszej gminy cenią sobie naturalne środowisko. Rzucam więc hasło, wezwanie do porządkowania otoczenia w ramach "Sprzątania gminy", gromadźmy śmieci w workach i po wspólnym ustaleniu dnia wywozu stałych nieczystości na terenie poszczególnych wsi, pozbywajmy się śmieci w sposób zorganizowany i zgodny z normami ochrony naturalnego środowiska.

Mieszkańcy winni się uaktywnić. Zachęcam ich do działań na rzecz swojego środowiska ze szczególnym zwróceniem uwagi na czystość i estetykę własnego obejścia, a także wyglądu przydrożnych rowów, żywopłotów, ogrodzeń.

Rzucam hasło: zorganizujemy komitety wiejskie, których zadaniem będzie dopilnowanie i koordynacja prac związanych z porządkowaniem wsi. Prace te wpłyną korzystnie na wygląd każdej ze wsi. Tym samym włączymy się do ogólnogminnej, a w tym krajowej, kampanii: "Sprzątanie świata - Polski".

Proponuję, aby zyczliwie zainteresowały się moją propozycją Rady Sołeckie poszczególnych wsi.

M. Adasik

Kącik poetycki

MOJE KORZENIE

Tutaj są moje korzenie,
Gdzie toczy swe wody Bystrzyca,
Gdzie szumią stuletnie lipy
I pszczeli się okolica.

Tutaj są moje korzenie,
Gdzie szumią chlebne lany,
Gdzie słyszą śpiew skowronka,
Gdzie stoi mój dom ukochany.

Tutaj są moje korzenie,
Gdzie stał autor Spisowej Bramy,
Gdzie jeden rozdział Ucty Baltazara
Był przez Tadeusza Brzęk pisany.

Ta ziemia droższa od innych,
Pachnąca miodem i chlebem,
Strzegąca przeszłości ojców,
O której do końca nie wiem.

To ziemia, która nas karmi
Plonami, które urodzi.
Lecz ja zawsze na nią
Bo nigdy nie zawodzi.

To moja ziemia i moich ojców,
To ziemia moich dzieci.
Tu słońce mocniej grzeje,
Tu księżyc jaśniej świeci.

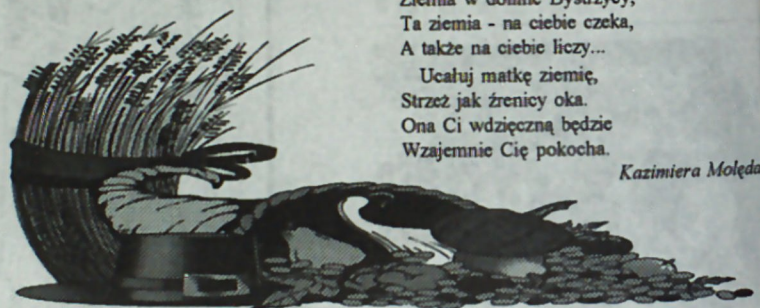
Ta ziemia jest także Twoja,
To ziemia Twojego dziada,
Co to w siemiędzie chadzał
I sercem jej wygadzał.

Nosił kapelusz słomiany,
Len bielił na ugorze,
W południe ostrzył kosę.
A wszystko to w imię Boże.

Ta ziemia miłsza od innych,
Ziemia w dolinie Bystrzycy,
Ta ziemia - na ciebie czeka,
A także na ciebie liczy...

Ucałuj matkę ziemię,
Strzeż jak żrenicy oka.
Ona Ci wdzięczną będzie
Wzajemnie Cię pokocha.

Kazimiera Mołęda



**ŻYCZENIA
DLA
BOBASA**

Pałasz Kinga - 3 VII - Piotrowice
Król Patryk - 4 VII - Borkowizna
Strzelec Ewelina - 3 VII - Bystrzyca Nowa
Zawiałak Marta - 16 VII - Zabia Wola
Klimek Rafał - 12 VII - Borkowizna
Mydlak Izabela - 6 VIII - Kieleczone
Dolne Kol.

Zajutrek Anita - 2 VIII - Piotrowice
Kazubska Katarzyna - 1 VIII - Piotrowice

Serdecznie witamy wśród nas wszystkich najmłodszych mieszkańców gminy!!!

W dzisiejszym numerze „Kompresu”
zapowiadamy
**KONKURS
FOTOGRAFICZNY**
pod nazwą
**WSPOMNIENIA
Z WAKACJI**

Trwać on będzie przez ostatni kwartał 1994 r.

Zasady:
Wystarczy nadesłać fotkę z wakacyjną adres redakcji.

Nagroda:
film kolorowy

**KONKURS
NA WIENIEC
DOŻYNKOWY**

Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie
jako realizator programu Dożynki
Województwa 1994
ogłasza
konkurs na wieniec dożynkowy.

WDK ze swoją propozycją zwraca się szczególnie do kół gospodyń wiejskich, zespołów śpiewaczych, a także innych zorganizowanych grup wiejskich. Chętni, którzy chcą wziąć udział w konkursie mogą wykonać wieniec tradycyjny, ludowy, oparty na starych wzorach lub też wieniec współczesny o dowolnej kompozycji i inwencji twórczej z zachowaniem, jednak, jako materiału wyłącznie plodów naturalnych, bez przesadnego ozdabiania.

Dożynki wojewódzkie odbędą się 11 września w Lublinie i wówczas nastąpi rozstrzygnięcie konkursu. Swoje akces można zgłaszać w WDK, telefon: centrala 242-07.

O włos od tragedii

DOKONCZENIE ZE STR. 1

O relację z przebiegu zdarzenia poprosiłam p. Kwietniewskiego po jego powrocie ze szpitala, w którym przebywał prawie dwa tygodnie.

Kiedy rozpoczynała się burza byłem w terenie. Wykonywałem unasiennianie zwierząt we Franciszkowie i w Strzyżewicach. Po powrocie do domu zostałem już p. Rymarza z dziećmi, który przyjechał z faszolką (prowadziłem dla Horteksu Ryki skup owoców).

Gdy nadciągnęła nawałnica powiedziałem - trudno, albo zostajemy tutaj (wszyscy przebywali wówczas w drewnianej stodole, gdzie mieścił się skup, w odległości zaledwie 2-3 metrów od alei lipowej), czekamy, albo idziemy.

Zona Barbara z d. Korczyńska - Zdażyłam zawołać dziecko do domu i miałam wołać ich, ale zapaliłam w międzyczasie grzanicę. Zdażyłam tylko przejść do pokoju i widzę, że tuje wiatr przygniata aż do ziemi. Nie nie widać, więc biegnę do kuchni (miałam zamiar otworzyć okno i wołać ich - chodźcie do domu!), lecz w tym czasie usłyszałam rumor. Myślałam, że to dach zerwało, a to drzewo runęło i usłyszałam pisk. Mąż już wołał - „dzwoń po pogotowie!”. Myślałam, że mężowi nie się nie stało. Gorzej wyglądały dzieci - bardzo się wystraszyły i to je ratowałam. Wydawało mi się, że mąż ma tylko rozciętą skórę, bo krew. Na nogę jakąś stawał. Okazało się, że głowa wyżej poturbowana, rozcięta. Z nogą - dopiero później.

Ratowałam dzieci. Jedno brzuszek bolał. Myślałam, że zemdleje, ale to ze strachu. Drugie tylko w nóżkę się stukło.

Pogotowie przyjechało za pół godziny - nam czas dłużył się bardzo. Zwalone na drogę drzewa utrudniały dojazd.

S. Kwietniewski - Przede wszystkim martwił się o stan zdrowia dzieci, bo człowiek starszy jest bardziej świadomy, wytrzymały na ból, a dla dziecka każde zagrożenie jest wielkim wstrząsem. Dlatego myśleliśmy tylko o dzieciach.

Red. - Jakże obrażenia odniósł p. Rymarz?

S. Kwietniewski - Trudno mi powiedzieć, bo od chwili wypadku nie widziałem go.

B. Kwietniewska - Lekkie

obrażenia kręgosłupa. Dźwignął drzewo. Wrócił tego samego dnia ze szpitala.

Red. - Jakże straty materialne ponieśli Państwo w związku z wypadkiem? Widzę całkowicie zniszczony budynek stodoły, połamane i rozrzucone skrzynki i inne sprzęty.

S. Kwietniewski - Myślę, że w tej chwili może Pani sama ocenić, co zostało stracone. Mnie chodzi raczej o straty moralne, o zdrowie. Cieszyłbym się bardzo, gdybym już więcej nie uciepiał na zdrowiu, aby w przyszłości nie okazało się, że to będzie „coś” więcej.

W tej chwili jestem w domu. Co tydzień mam spotkanie z profesorem, który powiedział, że muszę zdążyć się na czas. Czas pokaże, czy będę mógł na chorą nogę „super” chodzić, czy też będę utykał. Konsylium lekarskie stwierdziło, że lepsze byłoby w moim wypadku złamanie niż tak dotkliwe potłuczenie. Przy takim urazie to dziw, że kości wytrzymały. Mogę powiedzieć, że bólu nie czułem do chwili, gdy zobaczyłem lekarza. Wówczas nerwy „puściły” i poczułem się strasznie.

Red. - W związku z wypadkiem mieli wystąpić Państwo o usunięcie lip z zabytkowej alei. Czy to prawda?



Miejsce wypadku w dwa tygodnie później od tragicznego zdarzenia.
Fot. Sz. Kasiara

S. Kwietniewski - Proszę pani, jakbyśmy mogli z czymś takim wystąpić? Nie wiem, gdzie można szukać potwierdzenia, bo każdy może „coś” powiedzieć. Chciałbym, żeby ludzie potrafili potwierdzić to, co mówią. Można dać plotkom wiarę, ale z uwiarygodnieniem ich zazwyczaj bywa trudno. Ludzie nie zastanawiają się, jakie skutki mogą czynić wszelkie pomówienia dla tego człowieka, którego ktoś pomawia.

[Przypominam, że w dniu wypadku do domu pp. Kwietniewskich przychodzili ludzie oglądać... zwłoki chłopców (sic!)]

Uważam, że jeśli jest ochrona jakiegoś zabytku, to trzeba go kontrolować, konserwować, ochraniać. Nie można pozostawiać zabytku bez opieki. Tym bardziej, jeśli to są drzewa. Wiosną tego roku byli Państwo z PKZ-otów, którzy przeszli aleję i nie poza tym. Uważam, że to nie jest ochrona dla tych drzew.

Nie przypuszczałem, że ta lipca, taka mocna, może mieć tak potężną dziurę wewnątrz. W tej chwili mogą przypuszczać, że każde inne drzewo jest takie samo jak to. Moim zdaniem należy podjąć działania w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa dla ludzi uczęszczających aleję. Chyba nie są to wielkie koszty? A przecież chodzi o nasze bezpieczeństwo. Myślę, że są ludzie, którzy powinni i potrafią to zrobić.

Red. - Kto z urzędu gwarantuje Państwu bezpieczeństwo przebywania w pobliżu groźnych upadków drzew?

S. Kwietniewski - Wczoraj gwarantował mi to Pan Grzegorz Wrona.

Jestem wszystkim ludziom zyciwy. Pragnę podziękować pp. Pidkom, Pastuchom, Stępiakom, wszystkim tym, którzy bezpośrednio po wypadku znaleźli się tutaj. Naprawdę, z całego serca dziękuję tym wszystkim, którzy są zyciwi sercem mojej rodziny. Bardzo dziękuję.

Red. - Dziękuję Państwu za rozmowę.

rozmawiała J. Korba

* W sprawie zabytkowych drzew UG ma wystąpić do Konserwatora Zabytków, aby niezwłocznie przeprowadzono prace zabezpieczające drzewa przed upadkiem.

List do redakcji:

WIZJA - MARZENIE

Rada Gminy w Strzyżewicach rozpoczęła swoją działalność z przewodniczącym Janem Dąbrowskim na czele. Wydaje mi się, że - „właściwy człowiek na właściwym miejscu” - wybór trafny, ponieważ ma on wizję przyszłości dla rozwoju gminy. Myślę, że wraz z radnymi wykorzysta położenie, warunki ekologiczne i jeszcze czysty teren.

Wiadomo, problem trudny, nie zawsze przekonywujący nawet dla samych radnych. Ale upór i wola stworzyć środowisko marzeń nie jednego mieszkańca, a szczególnie młodzieży. Wiadomo, że niektórzy radni są przeciwni i uważają, że nie potrzebny zakupiony przez poprzednią Radę plac z przeznaczeniem na boisko sportowe. A przecież młodzieży należy stworzyć warunki i zapobiegać alkoholizmowi. Stadion sportowy z kortami, z polem golfowym dla starszych panów to możliwość aktywnego spędzenia wolnego czasu.

A obok piękne stawy, które za wszelką cenę należało by „odrywać” i stworzyć ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy. Jeden piękny duży staw - kąpielisko ze sprzętem pływackim, kilka kiosków z lodami, pićmi, smażonymi karpami to wizja niejednego, który tego gorącego lata przeżywał tu nad wodą.

Takiego położenia może pozazdrościć niejedna gmina. Uważam, że należy pomyśleć również o gospodarstwach ekologicznych. Niekładne środowisko

skłania do tego, a niewielkie gospodarstwa i zasób siły roboczej są czynnikami decydującymi. Wydaje mi się, że [należy] działać z Fructopolem. Stworzyć laboratoria testujące żywność i wydające atesty dla takich gospodarstw. Otwierać sklepy „zdrowej żywności”, a o słuszności zakupu tych artykułów (mimo wyższej ceny) przekonywać społeczeństwo zaczynając od dzieci i młodzieży.

Dbać o czystość środowiska, a trucieleci i niszczylieli surowo karać. Pozostawić dla przyszłych pokoleń najbardziej niekalkulowany teren zapewniający dobre warunki rozwoju, a my w dniach „jesieni” swego życia będziemy mogli oddychać czystym powietrzem i spożywać zdrową żywność.

/nazwisko znane redakcji/
Marzyciel

Powyższy list adresowany jest do redakcji „Kompresu”, jednak jego wielowartość przekracza nasze kompetencje. W imieniu redakcji kieruje ten list - proszę o odpowiedź - do osób, które autorytatywnie będą w stanie odpowiedzieć na szerokie pytania zawarte w opublikowanym piśmie a adresowanych m.in. do radnych, korporacji „Fructopol”, osób zajmujących się kulturą i rekreacją na terenie gminy. Proszę również Czytelników o pisemne relacje zawierające odczucia jakie wywołał u Państwa zamieszczony materiał.

J. Korba

Kącik rolniczy

SOJA JAK MARZENIE

Amerykańscy naukowcy wyhodowali nową odmianę soi, która jest odporna na żerowanie szkodników roślin strączkowych. Roślina zawiera substancję uśmiercającą larwy chrząszczy zanim osiągną postać poczwarki. Nowa odmiana soi jest bardzo wydajna - wysokość plonów wynosi 54 q/ha, czyli tyle samo co odmiany nieodporne, a o kilka kwintali więcej niż odmiany odporne. Ponadto dojrzewa aż o 9 dni wcześniej niż odmiany tradycyjne i nie osypuje się tak.

na podstawie B i CBR

DO KUPIENIA SADZENIANKI

Na terenie gminy, dzięki środkom Rady Gminy prowadzone są 2 plantacje nasienne ziemniaka. Chętni rolnicy będą mogli zaopatrzyć się w dobrej jakości sadzeniaki bezpośrednio u producentów. A są nimi:

Tadeusz SŁOTWIŃSKI, Franciszków
Edmund PALUCH, Osmolice II
(ceny obowiązujące aktualnie na rynku)

NOTOWANIA

SKUP ŻYWCA

(ceny z 24 sierpnia br.) (zł/kg)

Trzoda:
kl I - 28.000, kl II - 26.500
maciory do 180 kg - 24.500
maciory pow. 180 kg - 23.500
Bydło:
młode - pow. 400 kg buhaje kl A - 20.000 do 21.500
jałówki kl A - 19.000 do 19.500
mniejsze buhaje, jałówki kl I - 18.500 do 19.000
krowy - kl I - 15.100 do 15.600
krowy kl II - 14.900 do 15.400
(skup prowadzi PPMs Dębica)
Cielęta:
byczki cz.-b. do 70 kg - 32.00 do 33.000
70 - 90 kg - 28.000 do 30.000
byczki rzeźne, cieliczki - 25.000
(skup - "M-AN" Niedzwica)

OFERTA DLA ROLNIKÓW, OGRODNIKÓW, DZIAŁKOWCÓW

MAGFLON
NAWÓZ WAPNIOWO-MAGNEZOWO-
WĘGLANOWY
(MgO do 18%, CaO do 39%)

STOSOWANIE: Nawóz można stosować na wszystkich rodzajach gleb i pod wszystkie uprawy, a w szczególności na glebach lekkich, kwaśnych i ubogich w magnez.

Terminy wysiewu mogą być dowolne, lecz najlepsze efekty uzyskuje się wysiewając go przed przoraniem, gdyż następuje wymieszanie z glebą.

IŁOŚCI ZALECANE:

- 3 t/ha dla gleb lekkich
- 6 t/ha dla gleb ciężkich
- 30 kg/ha na działkach

KORZYŚCI STOSOWANIA:

- odkwaszając glebę poprawia jej chemiczną i fizyczną strukturę,
- zwiększa plony,
- wprowadza do gleby mikroelementy,
- poprawia cechy jakościowe roślin poprzez wprowadzenie magnezu i mikroelementów, oddziaływując na zdrowotność produktów,
- jest nawozem naturalnym, ekologicznie nieszkodliwym.

CENA (z dostawą dla rolnika) 120.000 zł/t
ZAMÓWIENIA należy składać do Urzędu Gminy pokój nr 18

SŁABE PLONY'94

Produkcja zbóż w naszej gminie w latach 1993-94 była znacznie zróżnicowana i niższa niż w końcu lat osiemdziesiątych. Przy rozszerzeniu uprawy zbóż spadły jednocześnie plony z hektara. W strukturze powiększył się znacznie udział zbóż ozimych.

Zmienność warunków przyrodniczych tj. znaczne spadki temperatury w okresie rozpoczęcia wegetacji i długotrwała susza, w czerwcu i lipcu miały negatywny wpływ na tegoroczne plony. Drugim istotnym czynnikiem obniżającym plony od wielu lat jest niskie zużycie płonotwórczych środków, w tym nawozów mineralnych, wapna nawozowego i środków chemicznej ochrony roślin. W roku bieżącym pogorszyła się też jakość ziarna siewnego. Negatywny wpływ suszy na rozwój roślin był bardziej widoczny na glebach słabej jakości występujących m.in. w Polanówce, Żabiej Woli, Łżycach, Piotrowicach. Susza i niedobór składników odżywczych wiosną zdecydowały, o tym że zboża były słabo zagęszczone i kiepsko wyrosnięte.

Plony jęczmienia, owsa i mieszanek zbożowych w rejonach najsłabszych pod względem przydatności rolniczej nie przekraczały nawet kilkunastu kwintali z hektara.

Średnio w gminie, w roku 1994 plony zbóż przedstawiały się następująco (porównanie do roku 1993):

zboża	(w q)	1993	1994
pszenica ozima		33.1	27.7
pszenica jara		30.0	26.6
żyto		28.0	26.6
jęczmień		29.0	25.8
owies		28.4	24.8
mieszanka		29.0	25.8
pszenżyto		29.2	26.4

CHEMICZNY JĘZYK OWADÓW

Częściowe poznanie chemicznego języka owadów stało się punktem wyjścia do opracowania nieszkodliwych dla człowieka metod ograniczania liczebności wielu owadów.

Najwcześniej poznano feromony płciowe czyli substancje, za pomocą których samica owada przywabia samce. W latach 80-tych zapoczątkowano ich praktyczne wykorzystanie.

Najczęściej stosuje się pułapki typu daszkowego, w których umieszczono źródło emisji feromonu oraz lepową podłogę, do której przylepiają się zwabione samce.

Pułapki feromonowe typu daszkowego mogą być wykorzystywane na działkach do masowego wylapywania samców. Jednak skuteczność tej metody zależy będzie od powszechności jej zastosowania. Nieuchroni naszego drzewa jedna pułapka zamieszczona w koronie jeśli sąsiedzi nie zdobędą się na podobny zabieg.

W warunkach polskich, pułapki feromonowe coraz powszechniej stosuje się w lasach.

Feromony płciowe można także wykorzystywać do dezinformacji owadów. W tym celu umieszcza się w koronach jabłoni, w odległości kilku metrów od siebie, proste urządzenia w formie kartoników lub ampulek wydzielających stopniowo (przez okres kilku tygodni) syntetyczny feromon płciowy (zapach) samicy owocówki jabłkowieczki. Zdezorientowane samce owocówki latają w koronach drzew "czując" zapach samicy, nie znajdują jednak poszukiwanej partnerki.

Jednym z najbardziej dokuczliwych szkodników jest nasienne trześniówka. Czy zwróciście Państwo uwagę na powtarzający się szczegół - pojedyncze występowanie larw nasiennej w owocach czereśni i wiśni? Otóż nasienne "wie", do którego owocu złożyło jajo. Przy użyciu fremonu epididymalnego, tzw. markera, samica zaznaczy zasiedloną przez siebie owoc. Inna samica odbiera to jajo sygnał: "ty już tu jaja nie składaj, ten owoc jest zajęty". W ten sposób nasienne zapewnia przyszłemu potomstwu dostatek pokarmowy, a nam kilkakrotnie więcej robaczonych owoców.

Feromony wydzielane przez samice nasiennej zostały już poznane i zapewne niedługo znajdą podobne zastosowanie jak dezinformatory płciowe owocówek.

Najważniejszym atutem tych metod ochrony jest brak jakiegokolwiek zagrożenia dla środowiska naturalnego człowieka.

M. Boruch

NASZ DELEGAT DO LSS PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA

W Lublinie, 4 sierpnia br. odbyło się I posiedzenie Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska Lubelskiego Sejmiku Samorządowego, którego głównym celem był wybór Przewodniczącego Komisji.

Ciałem to zajmuje się sprawami z dziedziny budownictwa, gospodarki ściekami, budowy oczyszczalni, kanalizacji i gazyfikacji. Przypominamy, że jej skład osobowy jest najliczniejszy ze wszystkich sejmikowych komisji - liczy 26 osób, tj. prawie 1/3 składu osobowego sejmiku. Niezmiernie miło nam poinformować Państwa, że Przewodniczącym tej komisji jednogłośnie został wybrany nasz delegat Wojciech ZDYBEL.

Bardzo istotny jest dla nas fakt, że p. Zdybel jest również członkiem Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, która opiniuje i przydziela pożyczki oraz dotacje na w/w cele.

* Pan Zdybel jako delegat do LSS reprezentuje naszą gminę już po raz drugi. Jedną trzecią składu osobowego sejmiku zajmują delegaci dwóch kadencji - jest ich 27 w 81-osobowej grupie.

red.

WIDOKÓW MKI Z GMINY KAJETANÓWKA

W cyklicznie zamieszczanych widokówkach z gminy prezentujemy dziś KAJETANÓWKĘ. Według miejscowej tradycji miejscowość otrzymała swą nazwę od imienia KAJETANA KOZMIANA, wodza polskich klasyków i pseudoklasyków, ściśle związanego swym miejscem urodzenia, życia i śmierci z terenem dzisiejszej gminy Strzyżewice oraz Bychawy.

Wieś położona jest przy szosie Niedzwica - Bychawa na zachód od Strzyżewic i graniczy bezpośrednio z gminą Niedzwica s. Duża.

Kajetanówka zajmuje obszar 208.5 ha powierzchni, w tym: na grunty orne przypada 189.2 ha, na sady - 4 ha, lasy - 0.3 ha. Grunty które przeznaczono pod drogi i zabudowania wynoszą kolejno 5.5 oraz 9.5 ha pow.

We wsi w 45 gospodarstwach zamieszkuje łącznie 155 osób.

POMÓŻMY POWRÓCIĆ POLAKOM Z KAZACHSTANU

Coraz bardziej nabrzmiewa problem repatriacji Polaków wywiezionych z terenów dawnej Rzeczypospolitej na Daleki Wschód - do Kazachstanu. Nuta determinacji pobrzmiewa w wypowiedzi inż. Franciszka Bogusławskiego, prezesa Związku Polaków w Kazachstanie zrzeszającego ponad 60 tysięcy osób:

- Polacy w Kazachstanie są niepewni swojej przyszłości. Wiele wskazuje na to, że nasza sytuacja będzie się pogarszać. Już dziś Polacy są rugowani lub niedopuszczani do ważniejszych stanowisk w pracy i administracji. Za rok obowiązywać będzie waznych urzędowy język kazachski, który jest niezwykle trudny dla Polaków. Nie zna go nawet wielu Kazachów. Obowiązywać też będzie wkrótce kazachskie obywatelstwo.

Inne mniejszości narodowe (...) systematycznie opuszczają Kazachstan. Nieznany jest tylko dalszy los Polaków.

(...) chęć prawie natychmiastowego przyjazdu do Polski deklaruje ponad 50 tysięcy osób.

Pomoc zadeklarowały już niektóre samorządy gmin - postanowiły sprowadzić choć po jednej polskiej rodzinie z Kazachstanu. W naszej gminie jest co najmniej kilka rodzin, które mają swoich bliskich na Dalekim Wschodzie. Rozejrzyjmy się wokół, czy na naszym terenie nie znajdzie się miejsce chociaż dla jednej polskiej rodziny z Kazachstanu?

Lubelski Sejmik Samorządowy zwraca się z gorącym apelem do gmin województwa lubelskiego o stworzenie warunków do godziwego życia repatriantom przybywającym do Polski z terenów byłego ZSRR.

(U. LSS z dn. 28.06.1994)

Z KART HISTORII

W 55 ROCZNICĘ WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ LATA WOJNY I OKUPACJI 1939 - 1944

Zbierając się od dłuższego czasu burza wojenna wybuchła z dniem 1 września 1939 roku. Na kilka dni przed tą datą władze szkolne drogą radiową powiadomiły szkoły o przesunięciu dnia rozpoczęcia roku szkolnego na czas nieokreślony.

Z Grona Nauczycielskiego tutejszej szkoły żaden z mężczyzn nie podlegał mobilizacji, to też z dniem wybuchu wojny nauczyciele mężczyźni zgłaszają się ochotniczo do pracy w Urzędzie Gminnym.

Pierwsze dni wojny przebiegają na ogół spokojnie, lecz coraz liczniejsze zwiastuny w postaci uciekinierów przypominają spokojnym mieszkańcom lubelszczyzny o zbliżaniu się nieprzyjaciela. Odgłosy huków armat oraz wybuchu bomb potwierdzają tę smutną rzeczywistość.

Około września zajmują szkołę urzędnicy Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, którzy z aktami wycofują się przed nadchodzącym wrogiem.

Dzień 16 września 1939 roku, to dzień w którym pierwsze oddziały nieprzyjacielskie wjeżdżają do okolicznych wiosek i zajmują na kwatery budynek szkolny. Wszystkie ławki i sprzęty szkolne zostają wyrzucone na podwórko.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

możliwość podłączenia do sieci gazowej z Żaluzna gm. Niedzwica Duża. Przygotowania do budowy rozpoczęto jeszcze w 1993 r. Zakończenie inwestycji nastąpi już we wrześniu (sic!).

oprac. A.P.



Mapka wsi Kajetanówka (droga Niedzwica-Stupenka)?

DOKONCZENIE ZE STR. 5

LATA WOJNY I OKUPACJI 1939 - 1944

ludność miejscowa dostaje polecenie, dostarczenia strawy i cały budynek zajmuje oddział pancerny. Niedługo wprawdzie trwa wizyta tego oddziału, ale wystarczyła jedna noc, aby zniknęła na zawsze pieczęć szkolna okrągła z orłem, orzeł metalowy z drzewca szatendaru, zegar ścienny oraz wiele sprzętów i pomocy naukowych.

Po wyjeździe tego oddziału na drugi dzień zajmują budynek szkolny lotnicy, którzy urządzili sobie lotnisko polowe w pobliskim dworze. Z budynku szkolnego usuwają resztę sprzętów, oraz kierownika szkoły z mieszkania prywatnego, które również znajduje się w budynku.

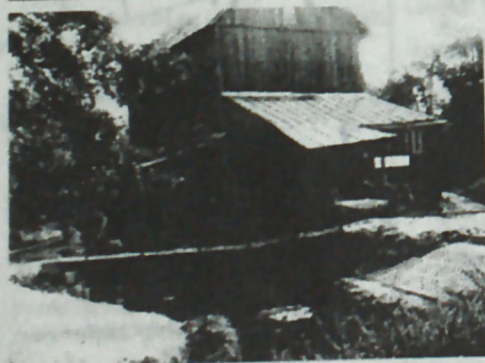
Tym razem szkoła zajęta jest bez przerwy przez przeciag 4 dni. Po wyjeździe tych oddziałów szkoła i obiekty przedstawiały opłakany wygląd.

(...) W dniu 10 października rozpoczęto naukę szkolną. Stan dzieci niewiele różni się od stanu przedwojennego. Grono nauczycielskie również w pełnym składzie. Tak się szczęśliwie złożyło, że prawie wszystkich, za wyjątkiem p. Wojtkowskiej wojna zastała przy warsztacie pracy.

(...) Zdawało się, że praca pójdzie normalnie, ale okupant przygotowywał tylko swoje szatańskie plany do realizacji. Z dniem 1 stycznia 1940 roku zostaje zredukowane w tutejszej szkole trzy etaty. Przeszają zupełnie pracować dwie małżonki to jest pp. Gonkowa Zofia i Krajewska Aniela, zaś p. Wojtkowska zostaje przeniesiona do Kol. Gałęzów gminy Bychawa. Na ogólną liczbę ponad 350 dzieci pozostaje tylko 3 etaty. Na stanowiskach służbowych pozostają tylko kierownik szkoły Gonet Michał, Kucharuk Ludwik i Krajewski Aleksander. Z powodu braku etatów i nadmiaru dzieci zostaje rozwiązana klasa siódma.

Drugim ciosem jaki w niedługim czasie dotknął szkoły to zakaz używania podręczników do języka polskiego, historii i geografii oraz zarządzenie zabraniające w ogóle nauczania historii i geografii w szkole. Po tych zarządzeniach nadchodzi dalsze, które wycofują podręczniki z innych przedmiotów, a wreszcie wszystkie książki biblioteczne, mapy, oraz obrazy historyczne i geograficzne nie mogą być używane w szkole. Część podręczników zostaje na polecenie okupanta wywieziona do Lublina, część zaś, wartościowsza, zostaje przechowana.

oprac. na podst. archiwum:
Kronika SP w Rechcie



Pamiętny wrzesień

1 września 1939 roku - w tym właśnie dniu nastąpił atak niemiecki na Polskę. Rozpoczęło się prześladowanie ludności polskiej i innych narodowości. Nie wszędzie przebiegało to z jednakową zawziętością. Tam gdzie Polacy przeciwstawiali się faszystowskiemu najazdowi podjęto ostre represje. Ale były i takie miejscowości, w których brutalność Niemców nie była tak okrutna.

Oto historia jednej z nich. Opowiedziała mi ją pokrótkie Pani Bronisława Borek z Borkowizny. Kiedy rozpoczęła się wojna miała 20 lat.

Kiedy nikt nie miał już żadnych wątpliwości, że w niedługim czasie rozpocznie się wojna, władze polskie zabrały niemieckich mężczyzn zdolnych do walki do dworu w Kielczewicach. Tam przetrzymywano ich do września 1939 r. a następnie wypuszczono. Przypominam, że Borkowiznę Niemcy zasiedlili jeszcze przed I wojną światową. Kiedy wojska okupanta zbliżyły się do Borkowizny, ludzie nie wiedzieli czy to Niemcy, czy Rosjanie. Dopiero później, gdy weszli do wsi, ludzie w popłochu zaczęli uciekać i powrócili dopiero po kilku dniach.

Tylko niemieccy mieszkańcy Borkowizny cieszyli się ze spotkania z rodakami. Wojska niemieckie szły od strony Krasnika w kierunku Bychawy. W Borkowiznie oraz we dworze w Kielczewicach zrobili sobie kilkudniowy postój. Zapowiedzieli Polakom, że jeśli usłyszą strzały, wtedy będą rozstrzeliwać ludzi. Wszystkim tutejszym Niemcom wojsko dało broń. W 1940 Niemcy z Borkowizny zostali przesiedleni przez władze niem. na teren zachodniej Polski (woj. poz.). Stamtąd zaś przesiedlono ludzi tutaj. Jeszcze długo po wojnie Niemcy, którzy mieszkali tu przed wojną przyjeżdżali odwiedzić znajome miejsca. Borkowiznę przed wojną zamieszkiwały również trzy rodziny żydowskie. Gdy rozpoczęła się wojna i tutejszych Żydów nie omiadała gehenna. Po wkroczeniu Niemców do wsi, wszyscy Żydzi zostali zabrani do Bychawy a stamtąd do Bełżyc, gdzie wadżono ich do pociągu i wywieziono w nieznanym kierunku. Ludzie, którzy widzieli jak Niemcy traktują Żydów, byli bardzo wstrząśnięci.

Na teren Borkowizny nie odbywały się żadne naloty ani walki między wojskami niemieckimi i polskimi. We wsi nie było żadnych obiektów, które mogłyby stać się celem nalotów. Jedynie na teren Niedzwizicy i Wilkacza organizowano od czasu do czasu naloty z powodu istnienia tam stacji kolejowych.

(Na podst. relacji ustnej p. Bronisławy Borek z Borkowizny)

BUDUJEMY MOST

W Strzyżewicach, na rz. Bystrzycy budowany jest most stały. Koszt - 256 mln. W I etapie (150 mln) wykonano przyczółki oraz wyłożono płytami skarpy wokół mostu; zostały do położenia belki. II etap - nawierzchnia bitumiczna, poręczce.

R.K.
Fot. Sz. Kasiura

NASZE PIELGRZYMOWANIE

Mapa Polski usiana jest szczególnymi punktami. To dla wierzącego miejsce święte. Każdy katolik powinien w swoim życiu odwiedzić chociażby kilka z nich.

Mieszkańcy naszej gminy kilka razy w roku mają okazję wzięcia udziału w niedrogich pielgrzymkach autokarowych. Ostatnia odbyła się 20 i 21 sierpnia. Uczestniczyło 40 osób. Wyjechaliśmy ze Strzyżewic o 6 rano w sobotę. Najpierw odwiedziliśmy Niepokalanów. W podziemiach wspaniałej bazyliki głęboko przeżyliśmy misterium Męki Pańskiej. Jeden z braci zakonnych przybliżył nam historię życia i śmierci błogosławionego ojca Maksymiliana Kolbego. Po krótkiej modlitwie udaliśmy się w kierunku Lichenia. Na miejsce dotarliśmy ok. 15.00. W lesie grablińskim, w przepysnej scenarii, odbyliśmy Drogę Krzyżową. Całowaliśmy ślady stóp Matki Boskiej odbite na kamieniu. W sierpniowym słońcu Góra Golgota ułożona z kamieni przyniesionych tu przez pielgrzymów z całego świata, prezentuje się naprawdę zachwycająco. W głąbi i kamienie Góry wkomponowane są krzewy i kwiaty. Tego nie da się opisać, to naprawdę trzeba zobaczyć. Miejsce jest naprawdę cudowne. Dosłownie i w przenośni. Wieczorem uczestniczyliśmy we Mszy św. i w procesji ze świecami wiodącej alejami licheńskiego parku. Najwytrwalsi mogli dostąpić osobistego błogosławieństwa.

Noclegi zorganizowano na prywatnych kwaterek. Dostatek wrażeń, lśniąca, biała pościel i zycielność gospodarzy pozwoliły na głęboki, spokojny sen. W niedzielny rano, Msza św., ostatnie spojrzenie na Gólgotę i wyjazd do Częstochowy.

Na miejscu około 14-tej, Droga Krzyżowa na walech o godzinę później odsłonięcie Cudownego Obrazu. Kto czuł się na siłach wychodził na wieżę. Inni zwiędali sanktuarium lub modlili się w kaplicy.

Odwiedzamy jeszcze kościół św. Barbary, gdzie pielgrzymi napełniają butelki cudowną ozdrawiającą wodą by zawieść ją rodzinom i znajomym.

Już w drodze powrotnej odwiedzamy sanktuarium w Gidlach. Tam bracia zakonnicy opowiadają nam historię o rolniku, który wygrał cudowną figurkę Matki Boskiej i o jej dziwnych losach. Na zakończenie spotkania zaopatrujemy się w wino, które ma cudowną moc uzdrawiania.

Dla tych, którzy nie mieli jeszcze okazji odwiedzić tych miejsc a chcieliby tam pojechać mam dobrą wiadomość. We wrześniu organizujemy następną pielgrzymkę.

Zapraszamy.

Genowefa Baran
Kielczewice Dobie

5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

KRZYŻÓWKA WRZEŚNIOWA

ROZWIĄZANIE utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu (1 - 14). Hasło należy nadsyłać na kartach pocztowych do 21 września br. pod adresem: "KOMPRES", 23 - 108 PIOTROWICE.

Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę pieniężną (100 tys. zł) ufundowaną przez

Jana KRZYSZCZAKA, Stasin 34, 21-030 Motycz, właściciela Firmy Produkcyjno-Handlowo-Usługowej "POLA".

ROZWIĄZANI
KRZYŻÓWKI LETNIEJ NR 7:
"Mistrzostwo często uchodzi za egoizm".

Nagrodę wygrała p. Monika BEDNARZ z Kajetanówki. Gratulujemy!!!

Słowniczek wyrazów pomocniczych:

• Akka, • Atta, • arnika, • Taal,
• taper

PROGRAM MISJI PARAFIALNYCH W KIELCZEWICACH 28 sierpnia - 4 września 1994 r.

NIEDZIELA, 28 VIII	9.00 - Powitanie Misjonarzy i rozpoczęcie Misji	18.00 - Msza św. i Nabożeństwo Trzdziściowie
11.30 - Msza św. z nauką ogólną (doradzi, młodzież, dzieci)		- Nauka stanowia dla mężczyzn
17.00 - Msza św. z nauką ogólną		
PONIEDZIAŁEK, 29 VIII	8.30 - Czapka Różańca (codzienna)	CZWARTEK, 1 IX
9.00 - Msza św. z nauką ogólną		8.30 - Msza św. na rozpoczęcie roku szkolnego
16.00 - Msza św. z nauką dla dzieci		10.00 - Spowiedź i Msza św. z nauką ogólną
18.00 - Msza św. z nauką ogólną		11.30 - Msza św. i namaszczenie chorych
- Nauka stanowia dla kobiet		17.30 - Czapka Różańca
		18.00 - Błogosławieństwo Rodzin N. Sakr. i Msza św.
WTOREK, 30 VIII	8.30 - Czapka Różańca	PIĄTEK, 2 IX
9.00 - Msza św. z nauką ogólną		9.30 - Msza św. z nauką ogólną
16.00 - Nabożeństwo Pokutne, spowiedź i Msza św. dla dzieci		11.30 - Msza św. z wypowiedziami na cmentarzu
18.00 - Msza św. z nauką i Nabożeństwo powołaniowe		18.00 - Naboż. Przebłagane, procesja Euchar. i Msza św.
- Nauka stanowia dla młodzieży (od klas VIII)		
ŚRODA, 31 VIII	8.30 - Spowiedź misyjna	SOBOTA, 3 IX
9.00 - Nabożeństwo Pokutne i spowiedź		9.00 - Msza św. z nauką ogólną
16.00 - Msza św. z nauką ogólną		16.00 - Błogosławieństwo małych dzieci
17.30 - Czapka Różańca		18.00 - Msza św. i procesja Maryjna. Komunia św.

Z ŻALOBNEJ KARTY

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Strzyżewicach sporządzono alby zgonu kilkorga mieszkańców gminy:
Marianna Balcerz 1.84 - 28 VII; Kielczewice Maryjskie
Małgorzata Czarnucha 1.87 - 11 VIII; Osmolice I
Józef Dybka 1.60 - 26 VII; Zabia Wola
Kazimiera Saleza 1.74 - 18 VIII; Osmolice I
RODZINOM Zmarłych składamy wyrazy współczucia.

HUMOR Z BRODĄ

Jedzie sobie "maluchem" sołtys z Osmolice. Na obcym terenie, więc nie za szybko i nie za wolno, chociaż w interesach spieszyć się trzeba. Poza tym wiadomo, "maluchem" nie nadgoni. Aż tu raptem policjant zatrzymuje samochód do rutynowej kontroli. Niby znajomy a jednak prosi o prawo jazdy, dowód rejestracyjny, polisę PZU. Przeglądając żądane dokumenty dłużej sprawdza polisę:

- Dlaczego nie ma opłaty za drugi i trzeci kwartał?
- pyta spoglądając na wpłatę "I-IV kwartał", po czym za brak świadczeń grozi wypisaniem mandatu. Zdezorientowany kierowca musiał długo tłumaczyć się, że opłaty dokonał przecież za cały rok. I jak tu wierzyć: PZU czy policji?

NOWE CENY BILETÓW PKS

do 5 km - 6.000
6 - 10 km - 7.000
11 - 15 km - 10.000
16 - 20 km - 13.000
21 - 25 km - 16.000
26 - 30 km - 18.000
31 - 40 km - 23.000
41 - 50 km - 28.000

Realizacja podatku rolnego w I półroczu 1994 r.

Lp.	Nazwa wsi	Wymiar podatku 20 I pół r. 94	Wpływy 20 I pół r. 94	Zaległości z 1994 r.	Zaległości z lat ubiegłych
1.	Brokowizna	97 850 000	82 413 200	15 445 800	15 732 600
2.	Bystrzyca Nowa	119 257 000	99 555 000	19 702 000	25 591 000
3.	Bystrzyca Stara	101 472 000	87 887 900	13 584 100	10 380 400
4.	Dębina	48 375 000	34 340 500	14 034 500	19 971 700
5.	Dębszczyna	47 682 000	40 110 200	7 571 800	9 971 700
6.	Franciszki	69 904 000	62 163 600	7 741 400	8 317 100
7.	Izycze	45 298 000	35 300 800	9 997 200	8 353 600
8.	Kajetanówka	48 324 000	37 666 000	10 658 000	1 661 100
9.	Kielcewice Dolne	62 254 000	55 820 500	6 433 500	6 629 000
10.	Kol. Kiel. Dolne	105 939 000	97 477 800	8 461 200	5 407 100
11.	Kielce Górne	127 715 000	112 210 000	15 505 000	11 667 100
12.	Kielce Maryjskie	87 990 000	68 989 000	19 001 000	16 854 400
13.	Kol. Kiel. Nr I	31 096 000	27 147 000	3 949 000	1 489 900 nadpłata
14.	Osmolice I	157 131 000	134 473 700	22 657 300	15 020 400
15.	Osmolice II	115 596 000	101 938 000	13 658 000	16 684 900
16.	Pawłów	91 746 000	86 080 900	5 665 100	13 968 100
17.	Pawłówek	31 999 000	25 609 600	6 389 400	16 558 000
18.	Piotrowice	134 081 000	115 007 300	19 073 700	11 138 200
19.	Polanówka	61 285 000	46 364 700	14 920 300	12 989 200
20.	Strzyżewice	165 265 000	144 134 800	21 130 200	15 697 300
21.	Zabia Wola	158 471 000	126 162 600	32 308 400	21 629 300
	ogółem:	1 908 739 000	1 620 853 100	287 885 900	262 803 600

Jednostki uspołecznione - podatek od nieruchomości:
wymiar za rok - 1.605.660.100; za I półr. wpłaty - 592.623.500
Największy dłużnik zalega z 239.095.000

DOKOŃCZ. ZE STR. 1

OBRADY ZARZĄDU GMINY

- Wprowadzono "kosmetyczne" zmiany w budżecie (w klasyfikacji).
- Odmownie rozpatrzone wnioski o umorzenie podatku za I półr., z którymi wystąpili: Fructopol i Gospod. Rolne przy ZSR w Pszczelęj Woli.
- Sprawy bieżące:
 - dożynki - oprac. programu;
 - ustalono na kon. IX termin seji;
 - omówiono wniosek gm. Bychawy w sprawie zmiany eksploatacji wodociągu w Kol. Gałęzów (korzystają z niego Kielce, Gr. i I);
 - w ramach akcji "Sprzątanie świata" przeprowadzone zostanie w gm. przed 17 IX wielkie sprzątanie i wywóz nieczystości na śmietnik w Izyczach;
 - przyjęto wniosek o zmianę oznakowania lub przebudowę skrzyżowania w Pszczelęj Woli;
 - telefony - na dniach Telekomunikacja Polska w Kraśniku ma nadesłać warunki założenia inwestycji, które są niezbędne do opracowania projektu.

red

UDERZYĆ W STÓŁ

Wprowadzamy nową rubrykę: „Uderzyć w stół” - to pozycja, na którą zawsze znajdziemy miejsce, aby opublikować Państwa pytania kierowane do konkretnych osób (np. radnego, wójta), instytucji, zakładów. Gwarantujemy zamieszczenie odpowiedzi.

* Poprzednia Rada Gminy uchwałała podatek od lokali mieszkalnych po czym zwalniała mieszkańców od obowiązku jego płacenia. Obecna rada powinna w styczniu 1995 roku zdecydować w sprawie w/w podatku. Pytanie kieruję do radnych: czy podatek nadal będzie istniał wyłącznie teoretycznie, tzn. będzie uchwalany ale nie pobierany, czy też nowa rada opowie się za egzekwowaniem należności?

A.M.
nazwisko znane redakcji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

BS w obliczu restrukturyzacji

Wymóg kapitałowy to posiadanie funduszy własnych o równowartości 5 mln ECU, czyli ok. 140 mld złotych. Biorąc pod uwagę fakt, że fundusze własne naszego Banku wynoszą niecały miliard, nie trudno domyśleć się, jakie mamy możliwości wyboru. W związku z tym jeszcze w tym roku odbędzie się nadzwyczajne zebranie przedstawicieli, którego celem będzie zmiana statutu na nowy, dostosowany do działania w nowej strukturze banków spółdzielczych. Rozwiązania organizacyjne nie pozbawiają nas samodzielności, ale wymagają dostosowania się do nowo powstającego systemu bankowego. Zrzeszenie oznacza wzmocnienie możliwości funkcjonowania Banku, a nie jego podporządkowanie Banki Spółdzielcze zrzeszone w Banku Regionalnym dokonają konsolidacji swoich funduszy, co wpłynie na poprawę ich kondycji finansowej, możliwości kredytowania oraz zwiększenie bezpieczeństwa lokowanych środków. Zarządzone zaś będą przez Zarząd powołany przez Radę Banku.

(E. Janeczko)

NAKIAD: 590 egz. SKŁAD I DRUK: Novum Poli Art studio. PRAC. KOMPUTEROWA: ZSR w Piotrowicach. WYDAWCA: Gminno-Zakładowy Ośrodek Kultury w Piotrowicach, 23 - 108 Piotrowice, tel. (71 55 85) 240.

Nr 8/94 (21) * 31 sierpnia 1994

PODWYŻSZENIE KRZYŻA ŚWIĘTEGO?

węza miedzianego na pustyni, tak potrzeba, aby wywyższyć Syna Ciałowiecznego, aby każdy, kto w niego wierzy, miał życie wieczne” - /Ew. św. Jana 3,14-15/

Krzyż stanął na Golgocie na Nim między niebem a ziemią zawił Syn Boży Jezus Chrystus. I od tego momentu krzyż jest znakiem zbawienia, przebaczenia, miłości a także sprzeciwu...

Pod krzyżem stała Matka Najświętsza, św. Apostoł i niewiasty. Pan Jezus polecił nas swojej Matce a Matkę oddał w opiekę św. Jana. Odtąd Maryja jest naszą Matką w porządku łaski Bożej. Nazywamy ją Matką Kościoła czyli Ludu Bożego. Święto obchodzimy w poniedziałek po Zielonych Świątkach.

Święto Podwyższenia Krzyża ma swoje uzasadnienie teologiczne i jest świętem bardzo dawnym. Porzucono Krzyż Pański odnalazła cesarzowa Helena fundując w 320 roku bazylikę w miejscu Golgoty. Krzyż został odnaleziony w 335 roku. Inwazja Persów na Ziemię Świętą (ok. 600 r.) doprowadziła do zburzenia kościołów chrześcijańskich. Wówczas został zrabowany także Krzyż Chrystusa. Po zwycięstwie cesarza Herakliusza Krzyż powrócił na dawne miejsce. Było to 3 maja 628 r. Na tę pamiątkę obchodzona jest uroczystość Podwyższenia Krzyża Św. (obecnie 14 września). Tradycja podaje, że cesarz pragnął osobiście wnieść Krzyż na Kalwarię, ale nie był w stanie Go udźwignąć. Wówczas biskup Jerozolimy poradził mu, aby zdjąć szaty królewskie i sandały, a upodobniwszy się do cierpiącego Chrystusa będzie mógł unieść święty Znak.

Parafia w Niedrzewicy Dużej jest pod wezwaniem Krzyża Św. Tytuł kościoła ma swoje uzasadnienie teologiczne. Były także inne powody wybrania tego tytułu. Budowę kościoła rozpoczęliśmy wiosną 1983 roku. Był to Rok Jubileuszowy - 1950-ty od

ukrzyżowania Pana Jezusa. trzeba było uczcić. Był to także rok 600-lecia obecności Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej (1982) i II Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny 16-23.06.1983 r. W Polsce przeżyliśmy wówczas Kongres Eucharystyczny - Rok Eucharystii, dlatego pod ołtarzem są Relikwie św. Piusa X - Papieża Eucharystii.

W pobliżu nie ma kościoła pod tym wezwaniem. W bazylice OO Dominikanów w Lublinie były Relikwie Krzyża Świętego (skradzione i nie odnalezione). Tam także jest odpust Podwyższenia Krzyża Świętego.

W dekanacie belżyckim nasz kościół jest jedynym pod tym wezwaniem. W Archidiecezji Lubelskiej są parafie pod tym wezwaniem: Żmudź, Rejowiec Fabryczny, Stężyca, Rzeczyca Księża, Akademicki - Lublin, Lublin - Maki, Białka, Rudno, Piaski, Końskowola, w diecezji zamojsko-lubaczowskiej: Zamość - Nowe Miasto, Horyszów, Polski, Huta Krzeszowska, Cewków, Dachnów, Żulice, Mokrelipia, Kalinówka.

Znane jest w całej Polsce Sanktuarium Krzyża Świętego - Święty Krzyż w Górach Świętokrzyskich. Obecnie znowu zauważamy, że krzyż jest znakiem sprzeciwu. Ludzie zapominają, że jest Boża Opatrzność, że nie można naśladować Izraelitów narzekających na ciężkie czasy. Tak szybko zapomnieliśmy co było przed 1989 rokiem. Podpalenie kościoła w Motyczu oznacza walkę z Krzyżem i Kościołem. "Kto niszczy świątynię, tego



zniszczy Bóg” - /I Kor. 3,17/ Ludzie wierzący dają posłuch różnego rodzaju nowinkom i są mało krytyczni, wierzą plotkom lansowanym w prasie, radio czy telewizji. Każdą wiadomość trzeba przesiać przez trzy sity: prawdy, sumienia i miłości.

Człowiek wierzący nie odrzuca krzyża w swoim życiu, bo z krzyżem trzeba żyć, pracować, cierpieć, bo krzyż mówi o WIELKIEJ Miłości.

"Tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską, a Polak Polakiem".

/A. Mickiewicz/
W naszej parafii przed odpustem Podwyższenia Krzyża Świętego odbędą się rekolekcje, które rozpoczyna się w niedzielę 11 września. W poniedziałek 12 września będzie dzień spowiedzi świętej, we wtorek 13 września o godz. 18.00 nabożeństwo na cmentarzu grzebalnym za zmarłych. W dniu odpustu parafialnego będzie Jubileusz 25-lecia kapłaństwa tych kapłanów naszej Archidiecezji, którzy przyjęli święcenia kapłańskie w 1969 roku.

ks.M.Kaczmar

POD BYCHAWĄ

Obydwa byli młodymi ludźmi, Krzysztof Goliński miał 24 lata, a Stanisław Fus zaledwie 16 lat. Zginęli pełniąc obowiązki służbowe w nocy z 6 na 7 czerwca 1944 roku na 46 dni przed zakończeniem okupacji.

wraz z dwoma żołnierzami, Stanisławem Fusem i Kazimierzem Baranem z Niedrzewicy Dużej ps. "Zar" pojechali na rowerach przekazać pocztę. Kazimierz Baran i Stanisław Fus jechali z przodu jako ubezpieczenie, komendant K. Goliński kilkadziesiąt metrów z tyłu.

Rozwidniało się, gdy znaleźli się przed Bychawą w pobliżu majątku Budnego. Przed stodołą zauważyli umundurowanych wartowników. K. Goliński przypuszczał, że ma przed sobą oddział Hieronima Dekutowskiego "Zapory" i wysłał przodem St. Fusa i K. Barana, aby to sprawdzili. Podjechali bliżej do stodoły, która stała w odległości około 100 metrów od szosy i krzyknęli: "Nie strzelaj! AK!" Nie byli to jednak ludzie "Zapory", ale silnie uzbrojeni w broń automatyczną 30-osobowy oddział niemiecki. Wartownik zaczął strzelać do St. Fusa, który w chwilę później już nie żył. Miał zaledwie 16 lat. Tą krótką chwilę wykorzystał

K. Baran, szybko zeskoczył z roweru i ostrzeliwany z wielu karabinów oddalił się z tyłkami. Potem ostrzeliwał się ze "stena", którego chwilę później musiał odrzucić jako bezużytecznego grata po rozbiciu go przez niemiecką kulę. Ranny w rękę wycofywał się przed szosą w kierunku Niedrzewicy i zdążył ukryć się przed Niemcami. Ocalał jako jedyny z całej trójki, zginął rok później pod Kołobrzegiem.

Krzysztof Goliński został unieruchomiony strzałem snajpera, miał przestrzelone obydwie nogi. Przez pewien czas ostrzeliwał się z "visa", w końcu rozerwał się granatem. Dowódca niemieckiego oddziału, prawdopodobnie Ślązak albo Poznański, zabrał teczkę i przypuszczalnie zniszczył. Gdyby ta teczka została wykorzystana przez Niemców cała 14 placówka znalazłaby się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Kazimierz Baran uciekając w kierunku Niedrzewicy znalazł schronienie w gospodarstwie rolnym, w którym został przewo-

zycznie opatrzonej, przebrany w cywilne ubranie i na pożyczonym koniu dojechał do dowódcy plutonu Niedrzewica Duża - Sz. Żelaznego ps. "Zaba". Później był tam leczony przez lekarza z Niedrzewicy Kościelnej - Kucharskiego. Dowódca niemieckiego oddziału wyraził się o poległych St. Fusie i K. Golińskim: "To nie byli bandyci, tylko polscy partyzanci". Potem zadzwonił do szpitala w Bychawie w związku z przygotowaniem ciała do pogrzebu.

16 placówka AK gminy Bychawa zakupiła trumny, w których przewieziono zwłoki do Krężnicy. W nocy odbył się pogrzeb, nabożeństwo odprawił ks. kapłan J. Frankowski. Wygłosił płomienne kazanie, płakała nie tylko rodzina, ale wszyscy zgromadzeni na pogrzebie.

B. Mierzyński

Artykuł powstał na podstawie relacji Sz. Żelaznego.

25 IV 1994 r. prezydent RP Lech Wałęsa przyznał p. Żelaznemu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.



Wspomnienie z wakacji

Z WIZYTĄ U ŻOŁNIERZY

Z JW1987 Szkoła Podstawowa w Niedrzwicy Dużej od lat utrzymuje przyjazne stosunki.

W minionym roku szkolnym nasi uczniowie gościli w pułku kilka razy. Klasy IIIc i IVb wybrały się tam już w wakacje - 28 czerwca. Zostaliśmy przyjęci bardzo serdecznie. Mjr Jabluszewski pokazał dzieciakom wszystko, co można było obejrzeć.

Mieliśmy okazję zobaczyć żołnierzy konserwujących sprzęt po powrocie z poligonu. Można było wdrapać się na czolg i to dopiero była frajda! Poczęstowano nas sucharami, ale mamy zaproszenie na grochówkę (w tym czasie kuchnia była w remoncie). Myślę, że skorzystamy...

fol. i oprac. J.M.



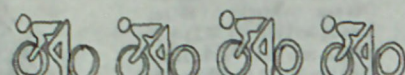
List do redakcji

Hey, hey, hey!

Nie wiem jak wy, ale ja spędziłam te wakacje wspaniale.

Bilgoraj, Nałęczów i jezioro Krasne - to trzy miejsca, w których byłam w tym roku. W Bilgoraju i Nałęczowie odbywały się właśnie kolonie polonijne dla dzieci z Polski (także z Niedrzwicy), Litwy (z Wilna) i Białorusi (Mińsk, Nieśwież).

Atmosfera na początku była dla obu stron krępująca, ale po czterech dniach wszyscy się



WAKACJE Z ROWEREM

ROWER "przekonuje" nas do siebie. Coraz częściej dochodzimy do wniosku, że podróż rowerem może być naprawdę przyjemnością.

Na rowerach rozpoczęliśmy wakacje "absolwenci" IIIc. Wybraliśmy się na drugą w tym roku wycieczkę rowerową. Tym razem 15-osobowa grupa z 4 opiekunami wyruszyła z Niedrzwicy Dużej nad



Fot. „K”

"wielką wodę" - Zalew Zemborski. Jechaliśmy przez Krebsówkę, Prawiedniki, w drodze powrotnej zaś przez Krężnicę Jarą. Byliśmy zachwyceni otaczającym nas krajobrazem. Woda w zalewie była orzeźwiająca, odpoczywaliśmy i snuli plany następnego wyjazdu, który mimo niepewnej pogody i małej ilości uczestników doszedł do skutku. Tym razem trasa wiodła z Niedrzwicy Dużej przez Obroki, Kieleczewice - Strzyżewice. Poprzednio za przygodę uznaliśmy zgubiony nad zalewem zegarek, tym razem przygody "doświadczyli" wszyscy - zmogliśmy do "suchej nitki".

Przed nami kolejny wspólny wyjazd, myślę, że nie ostatni.

przyg. J.M.

zaprzyjaźniliśmy. Ja i dwie moje koleżanki starałyśmy się zapewnić im dobre samopoczucie. I tak minął cały lipiec. Po zakończeniu kolonii, ja i trzej moi koledzy pojechaliśmy nad jezioro Krasne. Pierwszy samodzielny wyjazd wraz z wypoczynkiem, a tak naprawdę to "szkoła przetrwania". Ach, ci dzisiejsi chłopcy! Rozbicie namiotu to dla nich gorsze niż wyliczenie logarytmu na komputerze. Dobrze, że tam byłam - schudli tylko o trzy kilogramy!

Paulina, uczennica
Społecznego Liceum w Niedrzwicy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

5 dni na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim

wspaniale krajobrazy, noclegi w namiotach, ogniska i pieczenie kiełbasek, ziemniaków, spotkania z ciekawymi ludźmi i codzienne długie wycieczki rowerowe.

Co zobaczyli? Jeziora: ROTCZE, SUMIN, WYTYCKIE, ROGÓŻNO, ZAGŁĘBOCZE. Hutę szkła DUBECZNO, gdzie mogli zobaczyć cykl produkcji szkła; podjęto ich "wodą gazowaną" wytwarzaną na miejscu i każdy dostał w prezencie coś ze szkła.

XIX-wieczny kościół w HAŃSKU; miejscowy proboszcz opowiadał o tym, jak kształtowała się wiara na wschodzie.

Zespół Szkół Rolniczych w KUJANACH, rodzinnej miejscowości Marii Curie-Skłodowskiej. W ZEZULINIE spotkali ks. Edmunda BORYCĘ i przywieźli POZDROWIENIA DLA NIEDRZWIČZAKA.

Dzięki uprzejmości p. Andrzeja RÓŻYCKIEGO - fotografa, współautora przewodników turystycznych po Poleskim Parku Narodowym, mieli okazję o niezwykłej porze (nocą) zwiedzać Muzeum Poleskiego Parku Narodowego. Potem przy ognisku, piekąc kiełbaski słuchali gawędy p. Andrzeja, który "chyba wie wszystko o Polesiu".

Byli nad jeziorami (znajdującymi się na terenie parku) MOSZNE (jest tu ścieżka dydaktyczna: można obserwować zarastanie jeziora o bagnetnym dnie) i LUKIE.

Nieprzyjemnych przygód nie przeżyli. Utrwalił na filmowej kliszy parę ciekawych momentów i mamy nadzieję, że najciekawsze zdjęcia będziemy mogli opublikować.

Pokonali około 350 km. Wracając do domu w sobotnie późne popołudnie "tradycyjnie" zmogli.

Wrócili zadowoleni, zmęczeni, ale nie na tyle, by nie marzyć o kolejnej wyprawie. Mają obietnicę p. Zygmunta SPIEWAKA - kierownika tego "wypadu", że jesienią pojedą na ROZTOCZE, jak dobrze, że są ludzie, których stać na to, by "dać" dzieciom kilka "własnych" dni i dostarczyć im tyle radości.

przyg. J. Majewska
P.S. Za pośrednictwem "Niedrzwiczaka" serdecznie dziękuję p. Stanisławowi Gąsce, dyrektor SP w Niedrzwicy Dużej za umożliwienie korzystania ze szkolnego "Zuka" (zwróciliśmy tylko koszty paliwa); p. Wiesławowi Jaśkowiakowi, który był z nami, wozil nasze bagaże; pp. Michałowi Gąskowi i Stanisławowi Ruszale za ich bezinteresowność.

Dzięki tym ludziom wyjazd był możliwy.

Zygmunt Śpiewak

ABSOLWENCI '94

Minęły wakacje. Rozpoczyna się nowy rok szkolny 1994/95. Dla absolwentów szkół podstawowych w gminie zaczyna się w nowej szkole średniej. Najwięcej absolwentów będzie dojeżdżało do szkół w Lublinie, następnie do Bełżyce. Nieliczni będą pobierać naukę w miejscowych szkołach średnich.

Liceum i technikum wybrało 112 absolwentów, 73 zasadniczą szkołę zawodową, 95% absolwentów dostało się do wybranej szkoły i na wymarzony kierunek. Życzymy im piątek i szóstek i przyszłościowego połamania pióra!

red.



ORION NA STARCIE

Pierwszy mecz w lidze okręgowej rozegrany 20 sierpnia 1994 roku na boisku w Niedrzwicy Dużej wygrał 4:2 Orion Panorama I z Bystrzycą Borki.

Mecz stał na dobrym poziomie. W pierwszych minutach zaatakowali goście, ale z respektom. W 9 minucie szansę na prowadzenie dla gospodarzy miał Robert Mirosław, ale ją zatarł. Trzynasta minuta meczu okazała się pechowa dla Orionu. Po strzale Arkadiusza Mazura goście objęli prowadzenie. Kilka minut później na zawodnika Bystrzycy Borki Sławomir Przysadka otrzymał żółtą kartkę za dyskusję z arbitrem. Kolejną szansę na zdobycie bramki miał Robert Mirosław, ale piłka przeszła tuż nad poprzeczką.

Za faul na zawodniku Orionu piłkarz Bystrzycy Borki S. Przysadka otrzymał drugą żółtą kartkę, a następnie czerwoną i musiał opuścić boisko (40 min.). Goście dalej musieli grać w dziesiątkę. Kibice Orionu zaczęli okazywać zniecierpliwienie nieskuteczną grą swojego zespołu i deszczem, który właśnie zaczął padać. Trwało to jednak niedługo, gdyż w 43 minucie Dariusz Walachowski wyrównał stan meczu na 1:1, a w 45 min. po strzale Grzegorza Bartoszcze Orion objął prowadzenie 2:1.

W drugiej połowie goście zmobilizowali siły i w 60 minucie piękna bramka ustalił remis Zdzisław Biełka. W 64 minucie Dariusz Walachowski po wspaniałym rajdzie strzelił gola z odległości ok. 27 metrów. Jeszcze jedną bramkę zdobył Piotr Kura, ale nie została ona uznana, gdyż zawodnik Orionu był na spalonym. W 80 min. trzecią bramkę zdobył Dariusz Walachowski ustalając wynik meczu na 4:2. Zawodnik ten okazał się najskuteczniejszym strzelcem spotkania.

W trakcie meczu sędzia upominał żółtymi kartkami jeszcze dwóch zawodników: Chojackiego z Bystrzycy Borki i S. Galata z Orionu. Bystrzyca

choć grała w dziesiątkę to potrafiła zdobyć bramkę. Orion wykorzystał korzystną dla siebie sytuację i mecz wygrał wysoko, na co duży wpływ miała dobra forma i skuteczność Dariusza Walachowskiego.

/kibic/

P.S. Rada gminy na prośbę zarządu klubu zwiększyła dotację. Klub zamierza utrzymać trzy drużyny. Ze względu na zły stan boiska i pawilonu sportowego w N-cy Kościelnej (przecieka dach, niesprawną instalacją wodną) mecze będą rozgrywane w N-cy Dużej. Prezes klubu dał materiałną budowę szatni dla sędziów, która ma zostać wybudowana w czynie społecznym. Zarząd klubu martwi się o zbyt małe zainteresowanie kibiców (zbyt małe darowizny na rzecz klubu).

Terminarz rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo KLASY OKRĘGOWEJ - runda jesienna sezon 1994/95

20.08.94 - Orion-Panorama - Bystrzyca Borki
28.08.94 - Unia Bełżyce - Orion Panorama
03.09.94 - Orion Panorama - Lewart Lubartów, g.17
11.09.94 - POM Piotrowice - Orion Panorama
18.09.94 - Trawna Trawniki - Orion Panorama
24.09.94 - Orion Panorama - Świdniczanka Świdnik, g.15
02.10.94 - Garbarnia Kurów - Orion Panorama
08.10.94 - Orion Panorama - Tur Milejów, g.14.30
16.10.94 - Cisy Małęczów - Orion Panorama
22.10.94 - Orion Panorama - Legion Miłocin, g.14
30.10.94 - Tęcza Kraśnik - Orion Panorama
05.11.94 - Orion Panorama - BKS Lublin, g.13.30
11.11.94 - Sygnał Lublin - Orion Panorama

Terminarz rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo KLASY „A” gr.II - runda jesienna sezon 1994/95

28.08.94 - Orion Panorama - Piaskovia Piaski, g.17
04.09.94 - Łańcut - Orion Panorama, g.17
11.09.94 - Orion Panorama - Poniatowa, g.16.30
18.09.94 - Orion Panorama - Hucag Braciejowice, g.16
25.09.94 - Konopnica - Orion Panorama, g.15
02.10.94 - Orion Panorama - Wisła Józefów, g.15
09.10.94 - Poniatowa Wieś - Orion Panorama, g.14.30
16.10.94 - Orion Panorama - Kłodnica, g.14.30
23.10.94 - Kracze - Orion Panorama, g.14
30.10.94 - Orion Panorama - Krężnica Jara, g.14
06.11.94 - Arka Krzczonów - Orion Panorama, g.13.30

Wyniki meczów rozegranych na wyjeździe
w niedzielę, 28 VIII:

Unia Bełżyce - Orion Panorama I 0:1
Piaskovia Piaski - Orion Panorama II 5:1

Z żalobnej karty

W ostatnim okresie odeszli od nas następujący mieszkańcy gminy

Bartoszcze Janina 1.72 - 22.07.94 - Czółna
Boguta Stefania 1.83 - 27.07.94 - N-ca D., ul. Nowa
Bednarz Stanisława 1.77 - 29.07.94 - N-ca D., Bednarzówka
Korub Krystyna 1.67 - 30.07.94 - Krężnica Jara
Dębińska Marianna 1.81 - 1.08.94 - Czółna
Dalmata Stanisława 1.83 - 8.08.94 - Trojaczkowice
Świca Jan 1.75 - 9.08.94 - N-ca D., ul. Partyzancka
Jaśkowiak Jan 1.85 - 9.08.94 - Czółna
Jaśkowiak Mieczysław 1.74 - 9.08.94 - Czółna
Dębińska Eleonora 1.89 - 10.09.94 - Radawczyk
Rodzinom Zmarłych składamy szczerze wyrazy współczucia.

KRONIKA POLICJANTA

* W nocy z 28/29 lipca br. w Strzeszkowicach przy szosie nieznanymi sprawcami skradli przewody telekomunikacyjne (miedziane) o wartości 12 mln zł.
* Po dwóch tygodniach od włamania do szkoły w Niedrzwicy Dużej i po zatrzymaniu sprawców (17/18 lipca) policja odzyskała zrabowany sprzęt wartości 30 mln zł.
* 11 sierpnia 1994 r. włamano się do szkoły podstawowej w Czólnach i skradziono kolumnę głośnikową, wzmacniacz, gramofon o łącznej wartości ok. 7 mln zł.
* W Niedrzwicy Dużej włamano się do kiosku spożywczo-skradziono papierosy oraz artykuły spożywcze
* Zatrzymano kilkunastu nietrzeźwych kierowców.

* Znowu niespokojnie pod klubem MILANO. W ciągu ostatniego miesiąca zdarzyły się różne przykre incydenty, np. pobicia.

W niedzielę 21 sierpnia 1994 r. pijany kierowca celowo najechał fiałem 126 p na grupę młodych ludzi wracających z dyskoteki. Pirat drogowy potrafił kilka osób, zламаł jednej osobie dwie kończyny, a drugiej jedną. Poszkodowanych przewieziono do szpitala w Bełżycach, sprawca zbiegł z miejsca wypadku, jednak zatrzymano go następnego dnia.

* Mimo ogromnej suszy nie zdarzył się żaden większy pożar. Straż pożarna kilkakrotnie wyjeżdżała gasić małe pożary. W centrum Niedrzwicy Dużej dwóch chłopców bawiło się zapalnikami, zabawa o mały włos nie zakończyła się tragicznie. Na szczęście pożar ugaszono w porę Spłonęła tylko część ogrodu.

RAPORT Z URZĘDU STANU CYWILNEGO W NIEDRZWICY DUŻEJ

Rok	Ilość urodzeń	Zgony	Małżeństwa
1990	121	79	57
1991	127	109	61
1993	151	110	63
1994 do 20. VIII 94 r.	90	93	55

KANTOR W NIEDRZWICY DUŻEJ

KRAJ	WALUTA	SKUP	SPRZEDAŻ
USA	USD	22100	22600
RFN	DM	14300	14700
AUSTRIA	ATS	7000	2100
BELGIA	BEF	680	700
FRANCJA	FRF	4100	4200
HOLANDIA	NLG	12400	12900
SZWAJCARIA	GHF	16800	17000
SZWECJA	SEK	2500	2700
WŁOCHY	ITL	1360	1420

Słowniczek ważniejszych imion WRZESIEŃ

1 - BRONISŁAWY. Jest to imię słowiańskie. Oznacza tę, która broni sławy czyli czci swojej lub też cudzej. Pierwszy raz zapisane w roku 1259. Błogosławiona o tym imieniu ur. się ok. 1200 r., w 1217 wstąpiła do klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu k. Krakowa. Tam miała wizję chwali jaką dostąpi kiedyś święty Jacek. Uznana za błogosławioną w 1839 roku.

2 - STEFANA - imię greckie - od Stephanos - wieniec, korona. W Polsce znana jest forma tego imienia SZCZEPAN. Data wrzesniowa łączy się ze świętym Stefanem, królem Węgier, wychowankiem świętego Wojciecha. Był rywalem Bolesława Chrobrego do korony królewskiej. Jest ojcem węgierskiego chrześcijaństwa.

21 - MATEUSZA Apostoła i Ewangelisty. Imię hebrajskie, oznacza tyle co dar Boga. W Polsce zanotowane w 1144. Często mylone z Maciejem. Apostoł był celnikiem. Głosił Ewangelię w Persji i Etiopii. Jest patronem celników i poborców podatkowych oraz wszystkich urzędników fiskusa.

23 - TEKLI - imię greckie, spotykane obecnie u ludzi starszych - można je przetłumaczyć jako bogiem sławiona. Pierwsza męczennica, towarzysza misji św. Pawła. Pochodziła z Ikonium (dziś Turcja). Skazana na pożarcie przez dzikie zwierzęta rzuciła się do sadzawki, by się ochrzcić (śmierć). Imię jej znalazło się w litanii za konających.

26 - KOSMY I DAMIANA - imiona greckie. Pierwsze oznacza ład i porządek, drugie - tego, który ujarzma. Byli to na polu lekarze, którzy nie brali pieniędzy za swoje usługi, na polu cudotwórcy. Pochodzili z Syrii. Opiekunowie chorych, lekarzy i aptekarzy. Od ich imion pochodzą nazwiska Kuźma, Kozmian, Demiański, Domański. U Sienkiewicza w "Potopie" imiona te noszą dwaj dzicy synowie starego Kiełbasa.

28 - WACŁAWA. Imię słowiańskie. Oznacza tego, który gromadzi sławę. Znaczenie to zachowało się w oznaczeniu „wacek” na mieszek (na głowach) i w wyrażeniu wężerz (na ryby). Święty był królem Czech. Został zabity przez przeciwników politycznych. W Polsce imię używane jest od ok. 1300 r., tj. od czasów panowania Wacława II, króla Czech i Polski.

29 - Imieniny trzech Archaniołów opiekujących się zwłaszcza pannami na wydaniu. Znaczenia ich imion są następujące.

MICHAŁ - kto jak Bóg, **GABRIEL** - Bóg jest mocą, **RAFAŁ** - Bóg jest goicielem. Archaniołowie ci pojawiają się w kilku sytuacjach w Biblii: Michał walczy z szatanem (stad przysłowie: objechać jak święty Michał diabła), Gabriel zwiastuje Danielowi, Zachariaszowi, Marii w islamie - Mahometowi. Rafał leczy ojca Tobiasza. Imiona popularne od średniowiecza. Pochodzą od nich wiele nazwisk na naszym terenie: Michalski, Mikulski, Miszał, Minel, Minkowski, Michna, Michnik (świeci), Gawryśiak, Gawryśczak, Hawryto, Hawryśzewski, Rachwał, Rafalski, Rachwałd, itp. Dawniej na św. Michała już po zniwach godzono służbę do pracy.

K.G.

Telefon na gwiazdkę?

Ruszyło w telefonizacji. Społeczny Komitet Telefonizacji Nierdzwicy Dużej zwrócił się z wnioskiem do Telekomunikacji Polskiej S.A. w Lublinie o podpisanie umowy zezwalającej na prowadzenie inwestycji - budowę sieci telefonicznej w Nierdzwicy Dużej i Tomaszówce.

Telekomunikacja Polska S.A. dała ustne przyzwolenie na ogłoszenie przetargu oferowanego na wybór wykonawcy z udziałem przedstawiciela komunikacji, który zainicjuje najlepszą sieć wykonawcy. Miejsmy nadzieję, że wkrótce rozpoczyna się prace. Wcześniej Urząd Gminy w Nierdzwicy Dużej zawarł umowę z Telekomunikacją Polską S.A. w Warszawie na przyznanie przekazanych przez Ministerstwo Łączności (biuro pełnomocnika rządu do spraw telekomunikacji na wsi) w ramach programu telefonizacji miejscowości wiejskich nie posiadających telefonu. Pieniądze te przeznaczone będą na zakup centrali elektronicznej DGT. Wejść ma nadzieję, że może na gwiazdkę mieszkańcy Nierdzwicy Dużej i okolic będą łączyli się za pośrednictwem automatu.

E.K.-M.

PAMIĘĆ WRZEŚNIA'39

8.IX. - Kilkanaście samolotów niemieckich zbombardowało stację kolejową w Nierdzwicy Dużej, wybuchła cysterna z ropą, został zabity Jan Kępcowicz - woźnica, który przywoził zboże dla wojska.

... - Od spadających bomb w Nierdzwicy zginął Paweł Kossakowski, rodzeni Głębów - matka i dwoje dzieci.

... - Spłonęła stodoła p. Dekondego (koło wiaduktu).

14.IX. - Do Nierdzwicy konno i na motorach wkroczyli Niemcy i pozostali aż do lipca 1944 roku.

... - Przez Nierdzwicę cały czas szła uchodzący, niektórzy z nich pozostali tuż na dłużej.

GRZYBÓW CI U NAS DOSTATEK

Lipiec nie był miesiącem łaskawym dla grzybiarzy. Długotrwała susza wysuszyła ściółkę leśną do tego stopnia, że grzyby w lesie stały się rzadkością. Ponadto w większości województw (woj. lubelskie znalazło się w tej grupie) obowiązywał zakaz wstępu do lasów państwowych ze względu na zagrożenie pożarowe. Wrzesień spadły obfite deszcze i dostarczyły tak bardzo potrzebnej do rozwoju grzybni wilgoci. Jednak wraz z deszczami przyszło ochłodzenie i pomimo dużej wilgotności grzyby nie chciały rosnąć "jak grzyby po deszczu" - było za zimno.

Ostatnia dekada sierpnia ociepliła się wyraźnie i nastąpił wysyp grzybów, a za nim grzybiarzy. Lasy zaczęły odrabiać okres grzybowego deficytu.

Lato '94 przyniosło rekordowy urodzaj. Podobno na ten urodzaj wywiera wpływ zjawisko astronomiczne - pełni księżyca, którą akurat mamy. Grzybobranie jest tak duże, że liczy się grzyby na setki (a nawet tysiące na jednego zbieracza - niektórzy rekordziści zebrali 1500 grzybów). Obrodziły nie tylko borowiki, są również kozaki, maślaki, gąski. Brakuje natomiast kurek. Grzyby są nadzwyczaj zdrowe i zdrowe. Lasy przeżywały istną plagę zbieraczy. Na leśnych drogach obserwuje się mnóstwo pojazdów. Pozostaje życzyć grzybiarzom pełnych koszy borowików jeszcze w tym sezonie i oby rok 1995 nie był gorszy.

Ryd.

Zauważa się, że masowe zbieractwo grzybów powoduje ujemne skutki w ekosystemie leśnym. Niemniej jednak zbieracze rozgrzebywają poszycie, które czasami wygląda jak pobojowisko. Niszczy w ten sposób grzybnie i nieodwracalnie pozbawiają się następnych grzybów.

PUNKTY SPRZEDAŻY NIEDRZWCZAKA

NIEDRZWICA DUŻA

- sklep spożywczy GS nr 30, ul. Lubelska (pawilon)
- kiosk "Ruch" przy przystanku PKS
- urząd pocztowy, ul. Krótka
- sklep spożywczy "Pelasia", ul. Kolejowa
- wypożyczalnia kasety video Renity Figiel, ul. Partyzancka 17
- kwiaciarnia, ul. Lubelska 17 a

NIEDRZWICA KOSCIELNA

- sklep spożywczy GS k. kościoła
- sklep spożywczy GS k. szkoły

SOBIESZCZANY

- sklep spożywczy GS k. szkoły

RADAWCZYK

- sklep spoż.-przemysłowy p. Romana WÓJTOWICZA

BORKOWICZNA

- sklep spożywczy u p. JANIKA

KREŻNICA JARA

- sklep spoż.-przemysłowy GS

MARIANKA

- sklep spoż.-przemysłowy p. Krystyny MEDYKOWSKIEJ

CZOLNA

- sklep spoż.-przemysłowy u p. JĄSKOWSKIEJ

STRZESZKOWICE

- sklep spożywczy GS, obok klubu "Rolnika"

Wszystkim kolporterom serdeczne podziękowania składa redakcja.